Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 115. — ROK XXXVII.

NIEDZIELA

4. MAJA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 40.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 190. ADMINISTRACJA Nr. 3344. DRUKARNIA Nr. 3344 i 4406. ODDZIAŁ WE LWOWIE GRODECKA 2 B. TEL. 4878.

Święto Narodu.

Aby zrozumieć znaczenie Wielkiej Konstytucji w naszych dziejach, trzeba najpierw poznać dzieje upadającej Polski. Święto dzisiejsze odczuje więc w całej pełni tylko Polak oświecony. Ale najszersze nawet warstwy Narodu odczuwają instynktem, że w tym majowym dniu, kiedy ostatni polski król zaprzysięgał ostatnią Konstytucję, jaką sobie Naród na wolnym Sejmie uchwalił, narodziła się nowa Polska: oświecona i demokratyczna. Jak w dniu 14 lipca 1789 roku na gruzach Bastylli powstała nowoczesna Francja, tak w dniu 3 maja 1791 roku, po zwaleniu Bastylli przestarzałej ciemnoty i bezrządu położyli Polacy fundamenty pod gmach nowy, odpowiadający i wymaganiom czasu i potrzebom odrodzonego Narodu. Polska w cztery lata potem upadła, ale nie był to już upadek spróchniałego drzewa, jakim mógłby stać się je projektowany przez Augusta II rozbiór. Upadkowi temu towarzyszyły gromy Dubienki, Racławic i Maciejowic, które powstały w atmosferze Trzeciego Maja, a które odtąd przypominać się będą światu w krótkich odstępach czasu coraz to nowemi klęskami i zwycięstwami polskich powstań. Od Trzeciego to maja wywodzi się Polska, która

...co lat piętnaście
jak bomba nowym ogniem się zapala
i pod marzących stopą rwie przepaście...

Ostatni grom, ostatni wybuch bomby słyszeliśmy już my sami i brzmi on ciągle w naszych uszach radosnem wspomnieniem bitwy pod Warszawą.

Czerpiemy w święcie dzisiejszem wiarę w Naród, w jego niewyczerpane siły twórcze, w jego cudowną zdolność odradzania się po okresach największego upadku. Nie król i nie dyktator dokonał tego wielkiego dzieła reformy, które dzisiejszemu patronuje świętu, ale dokonał go sam Naród. I nie był to wybuch chwilowej jakiejś egzaltacji, tak właściwej naszemu temperamentowi, jakim były np. słynne uchwały rewolucyjnego Zgromadzenia Narodowego w dniu 5-go sierpnia 1789 roku. Nie było w Trzecim Maju żadnego „cudu“, żadnego działania pod wrażeniem chwili; był to czyn zimno przygotowany i planowo przeprowadzony jako korona prac reformatorskich Sejmu Czteroletniego. I przez to właśnie, przez tę robotę na zimno, jest Konstytucja Majowa dziełem tak naszemu sercu drogiem. Był w tym dniu także entuzjazm, znamy go i z porywających strof „Pana Tadeusza“ i ze wspaniałego obrazu Matejki; ale entuzjazm ten wybuchł właśnie z radości, iż wielkie dzieło się udało.

Rocznica dzisiejsza mówi do nas akcentami nie tylko historycznemi, ale i aktualnemi. I my przecież mamy dokonać rewizji Konstytucji. I my potrzebujemy rozumu, patrjotyzmu, zrozumienia potrzeb czasu, słowem, tych samych przymiotów, jakie okazali przed 141 laty ks. Kołłataj, I. Potocki, Małachowski, Stanisław August. — Przedewszystkiem potrzebujemy zgody jak najszerszej w Narodzie i Sejmie, by nurt reformacyjny płynął nie rozbieżnemi strumieniami, ale w jednem łożysku i do jednego celu. Nie to winno być na dnie myśli naszych twórców Konstytucji, komu reforma zapewni rządy w Polsce, ale jaka Konstytucja zdoła najlepiej wychować Naród, zorganizować państwo i uchronić go przed zamachem z prawa lub lewa. Składając dzisiaj hołd twórcom Wielkiej Konstytucji módlmy się o ich godnych na czas dzisiejszy następców.

ax.

Wynik konkursu na projekt kościoła Opatrzności Bożej.

Warszawa 2. 5. (Telef. wł.). Komitet konkursowy rozstrzygnął **konkurs na projekt kościoła pod wezwaniem Opatrzności Bożej, który stanie w Warszawie.** Uznano 7 projektów za najlepsze, 21 za względnie dobre. Przewidziane w warunkach konkursu 60.000 zł. rozdzielono na 3 równe nagrody. **Nagrodzeni zostali: inż. Bolesław Pniewski, inż. Zdzisław Mączyński, oraz inż. Jan Witkiewicz.** Pozatem zakupiono następujące prace po 5.000 zł.: **inż. Bol. Pniewskiego, architekta Kaz. Tolloczki, projekt wspólny pp. Józefa Lowinskiego i Leonarda Tomaszewskiego, wreszcie projekty Jana Kukulskiego i Leona Tuwima.**

Uroczyste zebranie komitetu dla doręczenia nagród odbędzie się **w dniu 3 maja o godz. 16-tej.** Członkami jury pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu, byli: prymas ks. kard. Hlond, ks. kard. Kakowski, ks. metropolita Sapieha, prezydent Warszawy inż Słomiński, przedstawiciel rady miejskiej inż. Schweizer, przedstawiciele min. wyznań dyr. dep. Jastrzębowski i inż. Wojciechowski, przedstawiciele min. robót publicznych dyr. Kudelski i radca Raniewski, przedstawiciele Koła Architektów pp. Lilpop, Skwierczyński, Norwert i docent Niemojewski.

———o———

POLSKA ZE ZBYTNIĄ UFNOŚCIĄ TRAKTOWAŁA UKŁAD HANDLOWY Z NIEMCAMI.

Paryż, 2. 5. (PAT). „La Journeé Industrielle“ w dłuższym artykule omawia sytuację, wytworzoną przez **nowy spór celny między Polską a Niemcami.** Incydent na tle zwyżki stawek celnych na wywóz do Niemiec produktów rolnych wykazuje, że **Polska ze zbytnią ufnością traktowała układ handlowy z Niemcami.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa, **układ ten zostanie poddany nowemu rozpatrzeniu,** co jest bardzo przykre ze względu na olbrzymią pracę, jakiej trzebaby dokonać.

Aresztowania wśród komunistów w Zagł. borysławskiem.

Lwów, 2. 5. Policja zlikwidowała okręgowy komitet komunist. partji Zachodniej Ukrainy **dla zagłębia naftowego, trzy komitety miejscowe oraz 5 kół w powiecie drohobyckim. Aresztowano ogółem 73 osoby, u których znaleziono obciążający materjał w postaci odezw, okólników, przyrządów do powielania** odezw komunistycznych itd.

Aresztowani należą do różnych stanów i zawodów. Niektórzy byli kilkakrotnie karani. Wybitniejsze stanowiska zajmowali **akademicy żydowscy.** Pozatem są wśród aresztowanych **Rusini i Polacy.** W dn. 1 maja aresztowano 6 komunistów w Drohobyczu i 3 w Borysławiu. Skutkiem tych aresztowań dzień 1 maja minął na terenie zagłębia naftowego zupełnie spokojnie.

———o———

Klub Nar. domaga się zwołania nadzwyczajnej sesji.

Warszawa, 2. 5. (Telef. wł.) Na posiedzeniu Kl. Nar. postawiono zgodnie z poprzedniem stanowiskiem **domagać się niezwłocznego zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu dla załatwienia szeregu spraw niezakończonych podczas sesji poprzedniej,** a w szczególności ustawy o podatku obrotowym oraz sprawy kredytów dodatkowych za ubiegłe 4 lata rządów sanacyjnych. Zdaniem Klubu Narodowego **sesja ta powinna doprowadzić do wyjaśnienia anormalnych stosunków politycznych w państwie.**

NOWY DYREKTOR LOTERJI PAŃSTW.

Warszawa, 2. 5. (Telef. wł.) Dyrektorem Loterji Państwowej został miaowany dr. Tad. Jakubowski, dotychczasowy prokurator Sądu Najwyższego.

———o———

PROTEST PRZECIW WYBOROM Z OKRĘGU PIŃSK W SĄDZIE NAJW.

Warszawa 2. 5. (Telef. wł.). W poniedziałek dnia 5 b. m. Sąd Najwyższy rozpatrzy protest przeciw wyborom do Sejmu z okręgu 60— Pińsk, skąd **dwa mandaty mają członkowie B. B., 1 Rosjanin, 1 Selrob, 1 P. P. S.**

———o———

O czem piszą inni?

Jak pączek w maśle!

„Przedświt“ drukuje na 1 maja „odezwę“ pos. Pączka... Poco „robotnicy“ — pyta p. Pączek — wychodzą na ulicę 1-go maja?

„Czy dlatego, że pierwszy maj? Czy dlatego, aby wysłuchać przemówień? Czy dlatego, aby była parada, capstrzyk, muzyka, śpiewy, wiwaty — pompa?!

Nie! nie! nie!

Pierwszy maj nie był nigdy świętem w powszechnem tego wyrazu znaczeniu. Robotnicy opuszczają duszne warsztaty, ciasne poddasza, ciemne suteryny, kręte zaułki, **aby ujawnić odwagę ciągłego dążenia naprzód, burzenia co złe**: aby zamanifestować energję życia, wolę tworzenia, decyzję walki“...

I potem p. Pączek poucza „towarzyszy“ o „święcie“ majowem przy pomocy szeregu „aforyzmów“...

„Pierwszy maj jest właśnie dniem, w którym klasa robotnicza ujawnia wobec skarlałych i zniedołężniałych „warstw górnych“ narodu swoje — ja!

A to „ja“ klasy robotniczej ujawnia się nie przez kanony, frazesy i hasła przestarzałe, ale **drogą głoszenia światoburczych celów** i dążeń, wskazywania nowych horyzontów i dróg!

W czasie burzy trzeba być piorunem, a nie drzewem przydrożnem, w które biją pioruny!! **Aby w czasie pożaru nie spłonąć, trzeba być płomieniem!! Co było dobre wczoraj, jest złem w dniu dzisiejszym. Co jest dobrem dziś, stanie się bezużytecznem jutro.**

Nie podąży naprzód ten, kto tkwi w szlachectwie dnia wczorajszego! Zdusi siebie samego, kto własnowolnie ogranicza i hamuje swoje przyrodzone dążności ekspansywne! Pod takiemi wskazaniami muszą odbywać się manifestacje majowe!“

I taki pan, który sobie żyje wyśmienicie pod rządami sanacji, jak pączek w maśle, jak robak w serze, rzuca takie nieodpowiedzialne hasła i „aforyzmy“ światoburcze! A może właśnie dlatego, że mu tak teraz dobrze! Dobrobyt uderza czasem na mózg!

Poza tem zwróćmy uwagę na to, że tym światoburca jest rządowy socjalista!

Żydzi i terror.

„Robotnik“ zdając sprawę z pochodu pierwszomajowego, urządzonego w stolicy przez „Frakcję Rewolucyjną“, pisze:

„Pochód BBS. liczył do 5 tysięcy osób. Zwracały w nim uwagę trzy liczne grupy **robotników żydowskich**: sterroryzowanych tragarzy, rzeźników i sprzedawców gazet. Oczywiście chcąc nie chcąc **musieli przyjść** niemal wszyscy pracownicy i robotnicy miejscy“.

Daje tu więc „Robotnik“ do zrozumienia, **że pochód BBS. tylko dlatego urósł do liczby 5 tys. ludzi, że wciągnięto żydowskich robotników i że sterroryzowano ludzi nic nie mających wspólnego z „frakami“.**

„Przyganiał kocioł garnkowi“... My tu na terenie Małopolski doskonale wiemy, że tym właśnie metodom (wciąganie żydów i terror) zawdzięczała i jeszcze zawdzięcza PPS. swoje „sukcesy“ w dniu 1-go maja... Osobni wysłannicy nachodzą w tym dniu prywatne warsztaty pracy, spędzają robotników z budowli i gwałtem zmuszają do wzięcia udziału w manifestacji... A czemże byłby i tegoroczny obchód pierwszomajowy PPS. w Krakowie, gdyby nie sukurs aż trzech (!) żydowskich organizacyj: Bundu, Poale-Sjon lewica i prawica?

Społeczeństwo i oficerzy.

Pisał niedawno „Kurjer Poznański“, że

„Oziębienie w stosunku do munduru oficerskiego w społeczeństwie wywołała grupa obecnie rządząca, która usiłuje całą armję wprząc do rydwanu swoich działań politycznych“...

Odpowiada na to p. „Juhanna“ Wielopolska w „Kurjerze Porannym“:

„Oczywiście, tylko sanacja jest winna! Nic nie są winne kazania księży po kościołach, listy otwarte biskupów, artykuły po szmatkach gazeciarskich! — W dodatku całe owe oziębienie jest wymyślone i wyssane z palca. Są to tylko pia desideria defetystów polskich, którzy pchają kraj do zguby i idą **na pasku obcych agentur**“.

Gołosłowne i głupie oskarżenia! Niechże p. „Juhanna“ wymieni tego księdza, który z ambony wywołuje „nienawiść cywilnej ludności do żołnierza“. Nawet jej antyklerykalny/ organ nic o podobnych wystąpieniach nie wie; przynajmniej nic się na ten temat w nim nie czytało!... A co się tyczy listów biskupich, to należałoby ...niej powiedzieć, o jaki to list chodzi...

Niewątpliwie jednak „szmatki gazeciarskie“ bardzo psują stosunek społeczeństwa do oficerów. Pokazało się to n. p. w związku z paroma procesami sądowemi z ostatnich miesięcy, z których taki „Kurjer Poranny“ dawał tasiemcowe sprawozdania z ujawnieniem bardzo przykrych i bardzo niehonorowych czynów pewnych oficerów rezerwy. „Szmatki gazeciarskie“ żerują na takich procesach; to ich życie przecież. Ale niechże się potem przynajmniej nie dziwią, że w społeczeństwie nastpuje „oziębienie“ w stosunku do oficerów.

Jakoś cicho z tym procesem.

„Gazeta Warszawska“ przypomina, że już rok minął od czasu, gdy nieszczególnej pamięci b. minister poczt, p. Miedziński, na drogę sądową skierował „radosną twórczość“ budowlaną inż. Ruszczewskiego, aby siebie ratować z ciężkich zarzutów. Jakoś jednak cicho teraz z tym procesem!

„Zamiast procesu — pisze „Gazeta Warszawska“ — przed sądem okręgowym, odbył się domowy sąd nad p. Miedzińskim. A p. Ruszczewski jest na wolności i pokpiwa sobie z tych „dyrdymałek“.

Jeśli p. sędzia natknął się na jakieś niewyjaśnione punkty, to — spieszy „Gazeta Warszawska“ z wyjaśnieniami — trzeba przypomnieć, że

„p. Ruszczewski współpracował technicznie i finansowo z firmą „Budownictwo i Przemysł“, którą następnie nestorował jako dyrektor pocztowego biura budowlanego, której wypłacał ogromne zaliczki i podwyższał na własną rękę umówione ceny. Należałoby również **zbadać roboty dla wojska, wykonywane przez p. Ruszczewskiego razem z pp. St. Piłsudskim, Tipicynem i Bosiackim**, właścicielami szczęśliwej firmy „Budownictwo i Przemysł“. Czy wiadomo p. sędziemu, że p. Ruszczewski był wciągnięty w ministerstwie spraw wojskowych na czarną listę niesumiennych dostawców?

Czy np. wiadomo p. sędziemu śledczemu, że p. Ruszczewski jest zażyłym przyjacielem p. generała Składkowskiego?“

Może teraz zrozumiemy, dlaczego tak cicho obecnie ze sprawą p. Ruszczewskiego!

Romantyzm i martyrologja.

Rewiduje się gorliwie romantyzm. Tu idzie mi o **„romantyzm polityczny“**. Co to było? Kilka rzeczy: Wiara w niezwyciężalność ruchów ludowych, masowych, teorja **„wojny ludowej“**, żywiołowej, **któraby najeźdźcę razem z jego fortecami i pułkami** artylerji zmiotła z Polski, jak puch wiatrem ruszony. I wiara w **rewolucję powszechną**, bliską i niepokonaną, któraby zaprowadziła na ziemi raj braterstwa międzynarodowego, a w tym błogosławionym nowym świecie Polska zabłyśnie urodą najjaśniejszą. I były jeszcze inne rzeczy, ale przedewszystkiem był **mesjanizm**: „Polska — Chrystusem narodów“. Mniejsza o to, nikt tego nie brał dosłownie, można było być romantykiem, ale nie koniecznie warjatem. To była figura tylko, przenośnia pewnych wyobrażeń. Ale wyobrażenia te były mistyczne, były, powiedzmy, ściśle **religijne**. „Mesjanizm“ — to znaczy, że Polskę pojmowało się jakby na kształt kościoła: **Polska — Zakonem, polskość — religją.** Polska upadła na skutek nie swoich błędów, ale swoich cnót — taka była teza. Polska przodowała światu umiłowaniem wolności, umiłowaniem pokoju, Polska zastawiała Krzyż swemi piersiami. To była historjozofja, ale **punkt mistyczny** był ten: za te cnoty, za te zasługi, niewątpliwie Polskę spotka (bo zgodnie ze Sprawiedliwością Wyższą spotkać **powinna**) nagroda, zmartwychpowstanie i chwała pomiędzy narodami. Stąd **wskazanie** na przyszłość: najlepszą polityką cnota. Wyrabiajmy się przeto na **nad-Europejczyków**, na świętych, na przodowników międzynarodowego braterstwa, na przodowników wolności społecznej, okrywajmy się blaskiem wyprzedzania ludzkości na drogach jej metafizycznych przeznaczeń — a wtedy Polska **będzie**, będzie — ale razem z jej odrodzeniem i świat cały się odnowi. Stanie się poprostu **cud**, cud w znaczeniu ścisłem, jako inwazja sił nadprzyrodzonych w świat przyrodzony.

Rozmaite były akcenty społeczno-polityczne, ale wkońcu do tego jednego, do tej wiary głębnej zbiegało się to wszystko, co w tak jedyny i szlachetny sposób sharmonizowało u nas religijność, etykę i patrjotyzm.

Tych myśli nie wolno lekceważyć, nie wolno zwłaszcza, człowiekowi religijnemu. Wszak to jest idea ściśle religijna, że cnota ma sens metafizyczny, nadprzyrodzony, że cnota, chociażby absolutnie bezutylitarna, choćby potępiona przez rozsądek zimny, wyrachowany, choćby przez cały świat wyszydzona — cnota wartości swej nie traci: Jest wkładem w „skarbiec wieczny“, którego ani ogień strawi, ani złodzieje ukradną.... To jest religja — i bez tej wiary nie ma religji. I w tem znaczeniu, w znaczeniu tych przeświadczeń, **mesjanizm wzniósł ducha polskiego na wyżyny wiary religijnej**, bardzo żywej i bardzo odpowiedzialnej. On to dawał wielu ludziom najlepszym dyscyplinę, która życie człowieka całkowite, wewnętrzne i publiczne, prywatne i społeczne, organizowała i sublimowała. W jego to atmosferze wyrobił się ów **szlachetny wyraz twarzy** pokoleń Polski ujarzmionej leez nie ugiętej. Mesjanizm — słowem — ten wykwit najczystszy politycznego romantyzmu, przyczynił się walnie do wytworzenia w Polsce pewnego typu człowieka, typu bardzo swoistego i ponad wątpienie pięknego.

REWIDUJEMY ROMANTYZM.

Ale bieda z tem, że podstawa empiryczna tej myśli była błędna. Historja Polski nie była wcale historją „nadeuropejskich“ cnót, była sobie historją aż nadto... wschodnio-europejską. No i z tem, że **mesjanizm przerzucił wiarę religijną** z życia **indywidualnego w polityczne**, ze sprawy **religijnej** zbawienia osobistego zrobił **analogję w polityce**. Co z tego wynika, cóżby z tego wynikało dziś, gdybyśmy w psychice naszej kontynuować chcieli tendencje romantyczno-mesjanistyczne? Musielibyśmy ciągle dąsać się na to wszystko co sprawia, iż nie zachowujemy się jakoś wyjątkowo, iż nie idziemy na samym przedzie postępu moralnego ludzkości. — A przecież my teraz chcemy **najpierw i poprostu być** — być, trwać w świecie jaki jest, w świecie oporów i naporów straszliwych! Uprawiać romantyzm w polityce to byłoby łapać kornie i zręcz nie wszystkie te podrzucane ku nam z zagranicy kraju idee, co chcą nam zasuggerować **rozbrojenie się** psychiczne i zatem też materjalne. Ażeby tymczasem inne narody mniej skore do cnót nadeuropejskich utuczyły się naszem ciałem, naszą ziemią, naszemi zasobami, żywą siłą Polski, do reszty sproletaryzowanej! I czujemy się dziś nieco zażenowani, kiedy umarły poeta mówi do nas, żeśmy „ludów lud jedyny“, dziś, kiedy ze wstydem i smutkiem patrzymy, jak nam jeszcze daleko do **zwykłych** cywilizowanych porządków, jak nam **daleko** do tych potężnych efektów pracy, które widzimy u obcych i u wrogów, kiedy naszą ambicją jest ni mniej ni więcej tylko to, ażeby **„być jak i inni“** — (jak to już w swej antyromantycznej reakcji sformułował Wyspiański). Rewiduje się romantyzm, bo ze społeczeństwa szlachecko-ziemiańskiego stajemy się mieszczańskiem i chcemy w tym kierunku iść świadomie i konsekwentnie. Chcemy tak **bo nie możemy chcieć inaczej, bo nie chcemy być głodni**, bo chcemy obficie rodzącym się **dzieciom Polaków dać po miastach naszych utrzymanie** i to utrzymanie cywilizowanego człowieka. Jakoś dziwnie nie pasuje nam do naszej wyobraźni politycznej wizja Polski — „anioła w promienistem ciele“, wizja dla nas tak już abstrakcyjna, skoro nam się Polska zaktualizowała, skoro **Polska to żywa masa życia, które trzeba** wyżywić i zorganizować, zorganizować dla pracy i obrony! Więc rewiduje się romantyzm, to znaczy konfrontujemy zapas wyobrażeń naczelnych wyniesionych z naszej wielkiej literatury czasów romantycznych, konfrontujemy z tem, co nam czynić należy i stwierdzamy, że te wyobrażenia działać energobodźczo nie będą!

ROMANTYCZNE NADUŻYCIE.

Coś innego jeszcze zwalcza się pod mianem „romantyzmu politycznego“; ściśle biorąc już nie o romantyzm idzie, ale o jego ostateczne wypaczenie, o pewną **pseudo-romantyczną łatwiznę**. W tej wzniosłej konstrukcji religijno-patrjotycznej, jaką był romantyzm „wieszczów“, kryło się niebezpieczeństwo **werbalizmu**, to znaczy gołosłownego frazesowania, szastania górnolotnemi słowami, bez żadnego pokrycia słowami, które w gruncie rzecz nic nie znaczą. W takiej atmosferze wyrastają wielkości fałszywe, kłamliwe, nadęte wiatrem reklamy, opasłe taniem uwielbieniem bezkrytycznych. W takiej atmosferze za dobrą politykę uważa się nie działanie ostrożne, celowe, rzeczowe, ale działanie efektowne, symboliczne, amarantowe, pobrzękujące szablą, obliczone na pokaz. Choć coprawda, to nie romantyzm odpowiada za sanację!... Ale faktem jest, że kto się wrutynował w takie, o mocno rozcieńczonej rzeczywistości hasła, jak owo, że Polska jest Mesjaszem narodów, temu też nie tak trudno będzie uwierzyć w to **dziwne mesjaszowe misterjum**, rozgrywane przed naszemi oczyma... Tego **romantycznego nadużycia, mamy zaprawdę, dość już!**

HUMANISTA BEZ AUDYTORJUM.

Ale bez przesady! Na wygląd życia politycznego składa się wiele innych ważniejszych rzeczy, niż reminiscencje i wpływy szkolne. Jeśli polemizujemy na takie tematy jak romantyzm i t. p. to nie wyobrażajmy sobie, ażeby na te nasze polemiki, na te nasze różne „rewizje“ życie tak bardzo reagowało. To raczej, te romantyzmy, klasycyzmy, naturalizmy i t. p. były i są tylko pretekstem do wypowiadania tendencyj politycznych czy etycznych, czy religijnych, których źródła są nie w literaturze. Niech garść dysputujących o romantyzmie nie łudzi się, że hasła te zajmą kogokolwiek poza nimi, że wpłyną decydująco na wygląd praktycznego życia zbiorowości. Zwłaszcza dziś, kiedy inteligencja przestała rozmawiać o rzeczach ducha, kiedy ludzie wogóle przestają rozmawiać! Dziś, kiedy humanista i literat raz po raz zdumiewają się, widząc, że ich ideowo-literackie dyskusje zgoła nie przenikają w środowiska ludzi nawet z akademickiem wykształceniem... Więc i ta kwestja reakcji na romantyzm, zyskuje ważniejsze życiowo znaczenie, dopiero w świetle pewnego zagadnienia praktycznego, mianowicie **wychowania młodzieży**. I tu okazuje się nowy, odmienny, aspekt sprawy z romantyzmem.

OSTROŻNIE Z TĄ REWIZJĄ.

Razem z romantyczną kąpielą wylewa się za płot i **martyrologję**. To znaczy, że powściągając skłonności dotychczasowe ku myślom epoki romantyczno-mesjanistycznej, zarazem pragnie się uwagę i wyobraźnię młodzieży odwrócić od epoki walk o niepodległość, jako epoki pod pewnymi względami patologicznej, zwrócić ku epoce potęgi państwa, jakichś więc Chrobrych zamiast Traugutów stawić przed wyobraźnią młodych. Ta intencja, — wyrażana przez **publicystykę prawicową** — zasadniczo zrozumiała, domaga się jednak zastrzeżenia, i to stanowczego.

Są obowiązki bohaterskie, które wypełnić trzeba, a wypełni je człowiek chętnie i gorliwie, kiedy będzie w nim **miłość. A miłość potrzebuje człowieka.** Kocham Polskę, bo kocham jakichś polskich ludzi. Wychowanie narodowe młodzieży musi być oparte na kulcie bohaterów, kulcie ofiarników. Ale **ludzie, których pokochać najłatwiej**, to ludzie **najkonkretniejsi, najbliżsi nam w czasie.** Dobrze jest kondensować w postaci Chrobrego pewne zdrowe tendencje polskich dziejów, ale młodzieniec współczesny sercem ogarnąć może tylko ludzi **podobnych nam, ludzi nowożytnych**, Kościuszków, Traugutów, Konarskich. Bez tych wzorów konkretnych, bez tych zrozumiałych tradycyj, wychowanie narodowe pozostanie oschłe, czcze, bez oparcia dziejowego **naprawdę żywego!** Od ojców można apelować do ich ojców, ale nie do praszczurów; im dalej od nas w głąb minionego, tem większa ilość **możliwości**, które **nie do nas** prowadzą. W zaraniu historji — mógł się zacząć naród, mógł nie zacząć! I nie byłoby wtedy, ani mnie ani ciebie. Ale dziś **jesteśmy** — i oto dotykamy szabli, która wypoczywa i wertujemy żółknięjące listy, świstki, notatki, które znaczyły szlak ku Polsce. Polska jest w nas — jest całkiem **„prywatnie“**, osobiście, **incognito. Jest** — tem samem prawem, jakiem są — ukochania, które nas skuły. Stało się; już nie masz innych możliwości. Należałoby więc raczej spisać, skatalogować, piórami najlepszych pisarzy podać nowym pokoleniom tę olbrzymią cyfrę wysiłku i ofiar największych aż do czasów ostatnich. Ożywić ten gasnący szereg dusz wspaniałych, które razem nazywają się „Polska“. Wtedy może Polska zahaczy się o sumienia zadziorem nieusunionym, nieuleczalnym. Stanie się znowu **kultem i dyscypliną**. Ostrożnie więc z tą rewizją romantyzmu; robota to słuszna, byle w delikatnych rękach.

WIĘCEJ CZCI.

Bo, na Boga, **nie na przerost idealizmu cierpimy!** Nie tak dawno jeszcze, nie tak dawno, nasi bracia, odchodzili dla Polski od wszystkiego co miłe i drogie, **od młodości swej odchodzili** — na pewną **śmierć**. A dziś?... Dziś głupia gadanina o „braku ideału“, dziś czczość wewnętrzna lub improwizowanie rozmaitych

błahych idealików! Jakby już Polska była **gotowa!...** Bezmyślność. Komu więc jak komu, ale nie nam publicystom narodowym wypada, krytycyzmem zbyt daleko idącym i trzeźwością, która aż w oschłość przechodzi, nadwerężać mimowoli, samą moralną strukturę związku narodowego. Naród jest **nie tylko** masą żywą o czysto biologicznych potrzebach. Naród jest **także kulturą,** a kultura żyje i narasta sposobem **ciągłym;** naród buduje się jak drzewo warstwami — warstwami pokoleń. Z pokolenia na pokolenie przerzuca się naród pomostem ludzi, **którzy czcili. Naród, to jest wielka organizacja wdzięczności.** Jak nie wyrośnie w masie narodowej wdzięczność dla tych co **dla nas** ofiarami najwyższemi odbudowali wolność, to staniemy się rojowiskiem małodusznych, społeczeństwem bez patosu, bez tych **moralnych,** dna duszy sięgających, **przerażeń,** których nam tak trzeba, abyśmy żyli na poziomie naszego dziejowego trudu. My Polacy, w wyższym niż ktokolwiek stopniu, skazani jesteśmy na **życie wielkie: życie w gotowości na śmierć.** A takiem życiem żyje się tylko w atmosferze intenzywnego pietyzmu, nasyconej wizjami bohaterów, podniecającej do **zazdrości o bohaterstwo.** Nie zawiele mamy pamięci o narodowych ofiarnikach, ale za mało.

K. L. KONIŃSKI.

Na ziemiach Rzpltej.

Zjazd morskich drużyn harcerskich w Gdyni.

Z Gdyni donoszą: Zjazd morski drużyn harcerskich zapowiada się bardzo licznie. Na odpowiednio przygotowanych terenach rozbity zostanie obóz eliminacyjny na międzynarodowy zlot w Anglji. Drużyna instruktorska, z reprezentacyjnych drużyn morskich z całej Polski, zakwalifikuje jedną na zjazd, aby w ten sposób utrzymać rekord światowy, zdobyty przez polską drużynę morską w r. ub. na Jamboree.

Pałkarze „sanacyjni“ przy robocie.

„Polonia“ donosi z Warszawy: Odbyło się tu zebranie zarządu **Związku Byłych Ochotników Wojskowych** w sprawie usiłowań „sanacji“, aby związek ten połączył się z Federacją Byłych Wojskowych. Gdy **do zespolenia z Federacją nie doszło,** przedstawiciele **kierunku federacyjnego rzucili się z rewolwerami i pałkami na członków zarządu Byłych Ochotników Wojskowych i ciężko ich pobili.** Ciężko ranny w głowę został prezes zarządu byłych ochotników wojskowych p. Górecki (którego nie należy mieszać z prez. Federacji gen. Góreckim), innych natomiast członków pobito i podarto na nich ubranie. **Napad** — jak twierdzą pobici — **przygotowany był z góry** i zorganizowany w celu steroryzowania członków zarządu b. ochotników wojskowych i uniemożliwienia obrad. Jak twierdzi prezes zarządu związku ochotników p. Górecki, **Związek Legjonistów odgrażał się już od dłuższego czasu pod adresem Związku Byłych Ochotników Wojskowych,** to też należy szukać organizatorów haniebnego napadu wśród członków Związku Legjonistów.

Swiętokradztwo.

W nocy z dnia 28 na 29 kwietnia b. r. nieznani sprawcy dostali się przez okno do kościoła parafjalnego **w Gilowicach, powiat Żywiec, gdzie rozbiwszy tabernakulum, skradli z niego puszkę z komunikantami i repozytorium z hostją świętą,** którą po wyjęciu z repozytorium zostawili na wielkim ołtarzu, zaś **komunikanty wysypali na daszku kościelnym,** które w znacznej ilości wiatr rozniósł po cmentarzu około kościoła. Zbrodnia świętokradztwa jest znów jednym z objawów strasznego zdeprawowania obyczajów. Pomimo energicznych poszukiwań nawet przy pomocy psa policyjnego, na ślady zbrodniarzy nie natrafiono do tego czasu. Nabożeństwo ekspiacyjne odbyło się w piątek dnia 2 maja.

Zagadkowy mord w Warszawie.

Onegdaj wieczorem dokonano w Warszawie morderstwa w nader tajemniczych okolicznościach. Do mieszkania majstra kowalskiego, **Ziembińskiego przyszedł jego sąsiad Andrzej Bujak** i po krótkiej wymianie słów, dał do niego **trzy strzały z rewolweru, trafiając Ziembińskiego w brzuch.**

Po dokonaniu zabójstwa morderca najspokojniej opuścił mieszkanie i wyszedł na ulicę, gdzie zatrzymał go przechodzący przodownik policji. **Ziembiński zmarł.** Podobno tłem morderstwa były porachunki osobiste. Aresztowany Bujak jest intendentem komendy głównej Pol. Państw.

—o—

KS. KACZYŃSKI U PADEREWSKIEGO.

Powrócił do Warszawy z wyjazdu do Rzymu ks. prałat Z. Kaczyński, dyrektor K. A. P-ej. W powrotnej drodze ks. prałat Kaczyński odwiedził w Nicei Ignacego Padarewskiego, który po ciężkiej chorobie i rekonwalescencji powrócł już do zupełnego zdrowia.

Dar Narodowy 3-go Maja.

Towarzystwo Szkoły Ludowej, które dziś, jak co roku w dniu święta państwowego, zaapeluje do społeczeństwa o daninę narodową na cele oświatowe — spotka się niewątpliwie z żywym oddźwiękiem na terenie Małopolski. Tkwią bowiem jeszcze głęboko w naszej pamięci świetne jego tradycje z czasów niewoli, gdy pełniło ono faktycznie misję polskiego ministerstwa oświaty i kultury narodowej i symbolizowało wszystkie myśli i tęsknoty za niepodległym bytem, realizując jeden z najpewniejszych środków do jego odzyskania, t. j. oświatę ludu.

Mając za sobą chlubne tradycje przeszłości, walkę o podtrzymanie ducha polskiego na Wschodzie, obronę żywiołu polskiego w twierdzy germanizacyjnej — okręgu bielskim i zasługi w ochronie przed wynarodowieniem młodzieży na Śląsku Cieszyńskim, kontynuuje TSL. swą działalność w odrodzonej Rzeczypospolitej z wynikami godnemi nie mniejszego uznania. W ciągu lat dziesięciu doprowadziło **liczbę bibljotek stałych do 976, liczbę czytelń do 178, bibljotek ruchomych do 908 z 420 tysiącami tomów i 59 tysiącami czytelników,** urządziło w tym czasie 1198 kursów ogólnokształcących, 164 kursów zawodowych praktycznych, 25.887 wykładów i pogadanek, 5.325 obchodów narodowych i 6.034 przedstawień teatralnych, nie zaniedbując przytem działalności szkolnej, a nadto pomagając ludności polskiej w **budowie kaplic i kościołów rzymsko-katolickich,** które razem ze szkołami i domami oświatowemi są najtrwalszą ostoją polskości.

Urzędowe czynniki z różnych powodów nie są w stanie zaspokoić rozlicznych potrzeb społeczeństwa, które życie przynosi w dziedzinie gospodarczej, umysłowej i moralnej, a których niezaspokojenie doprowadzało i doprowadza na kresach ogromne masy ludu polskiego do wynarodowienia.

Musi się temi zagadnieniami zająć samo społeczeństwo, zakładać szkoły tam, gdzie tego państwo zrobić nie może, tworzyć bursy i ochronki, budować po wsiach domy oświatowe, organizować kursy. — W jednym tylko roku 1928 utrzymywało TSL. **15 szkół typu średniego** z 1668 młodzieży, **3 szkoły zawodowe** niższego typu z 205 uczniami i uczenicami, utrzymywało w całości lub częściowo **40 szkół powszechnych** (prawie wszystkie na terenie Małopolski Wschodniej), a opiekowało się **121 szkołami.** Dodajmy do tego pomoc dla biednej dziatwy przez dostarczanie jej książek i odzieży, pomoc finansową w urządzaniu wycieczek szkolnych, obdzielanie szkół bibljotekami, a wreszcie pamięć o dziatwie polskiej we Francji, Niemczech, Czechosłowacji, Szwajcarji, Danji, Łotwie i Jugosławji, której Towarzystwo przesyłało książki i pomoce szkolne — a otrzymamy bardzo pobieżny zarys szeroko rozwiniętej działalności tej wielkiej placówki narodowej.

Gdy zabrzeczą dziś na ulicach puszki TSL., pamiętajmy, że każdy grosz złożony na daninę oświatową, utrwala polskość na kresach, że rozszerza granice zasięgu polskiej kultury narodowej.

Dr J. W.

Kierownicy skautów niemieckich w Polsce

na ławie oskarżonych w Bydgoszczy.

Przed sądem okr. w Bydgoszczy rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko kierownikom harcerstwa niemieckiego w Polsce, oskarżonym **o wysyłanie nielegalnie przez Gdańsk skautów niemieckich, obywateli polskich, do Rzeszy Niemieckiej, gdzie odbywali kursa przygotowania wojskowego.** Na rozprawę powołano 7-miu świadków, oraz biegłego kpt. Wilczewskiego z Torunia, a **z Londynu przybył specjalnie na ten proces jeden z kierowników harcerstwa angielskiego, Alan Collinbridge.** Na wniosek oskarżyciela publicznego przewodniczący zarządził **ścisłą tajność rozprawy,** bowiem przedmiotem rozprawy będą fakty, których zachowanie **w ścisłej tajemnicy, leży w interesie Państwa.** Rozprawa odbywa się **przy drzwiach zamkniętych.**

Jak w ostatniej chwili donoszą — zapadł tu wyrok w tym procesie. Dr. Walter Burchardt, profesor gimnazjum w Poznaniu skazany został przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na rok więzienia. **Fryderyk Mielke** na 3 miesiące więzienia. **Henryk Preuss, elektromonter w Bygdoszczy,** 3 miesiące więzienia oraz zapłacenie 800 zł. grzywny z zamianą, w razie nieściągalności na dalszych 40 dni więzienia.

Wszyscy zasądzeni oskarżeni byli o to, że w r. 1928 i 1929 założyli, oraz kierowali organizacjami „Pfadfinderbund“ i „Deutsche Jungschaft“ w Poznaniu. **Istnienie tych organizacyj oraz ich cele trzymane były w tajemnicy przed polskiemi władzami.** Dalej oskarżeni byli o to, że w roku 1928 starali się nielegalną drogą otrzymać wiadomości, które ze względu na bezpieczeństwo Państwa Polskiego, powinny były być trzymane w tajemnicy.

NA ŚLĄSKU URUCHOMIONO WYTWÓRNIĘ KADMU.

Na terenie górnośląskiej huty „Pawła“ **w Rożdzieniu,** koncern Gieschego uruchomił ostatnio **wielką wytwórnię kadmu,** rzadkiego metalu, używanego do specjalnych stopów, do wyrabiania żółtej farby i do galwanizacji. Rożdzienicka wytwórnia kadmu jest największą tego rodzaju fabryką w Europie.

DOBRY POCZĄTEK!

Komisarjat rządu w Warszawie zawiesił wydawnictwo pornograficznego tygodnika „Plotka“, wychodzącego w stolicy.

ZABÓJSTWO DZIECKA I SAMOBÓJSTWO.

We Lwowie w kamienicy przy ul. Króla Leszczyńskiego, niejaki Jan Zbyr, emerytowany funkcjonarjusz kolejowy, który od czasu wypadku, jakiemu uległ na kolei, popadał w silne **rozstroje nerwowe, w czasie nieobecności żony strzelił z rewolweru do swojej 7-letniej córeczki, raniąc ją ciężko w głowę. Po dokonaniu tego czynu Zbyr strzelił sobie w usta.** Kula rozstrzaskała mu czaszkę tak, że zginął na miejscu. Policja prowadzi dochodzenia w sprawie ustalenia tła tej zbrodni.

150 MORGÓW LASU SPŁONĘŁO.

Prasa podaje, że w odległości 18 km. od Warszawy w lasach, należących do majątku Zaborów Leśny pożar zniszczył około 150 morgów. Wobec tego, że w sąsiedniem wojskowem nadleśnictwie znajdują się **schrony amunicji,** sytuacja przedstawiała się poważnie. **W akcji ratunkowej, utrudnionej przez brak wody, wzięła udział miejscowa straż ochotnicza oraz wojsko.** Dzienniki przypominają, **że przed rokiem w Zaborowie Leśnym spłonęło około 200 ha lasów,** przyczem pożar został spowodowany niewątpliwie przez podpalenie.

Z całego świata.

Węgrzy pozdrawiają młodzież polską

w dniu naszego święta państwowego.

Stowarzyszenie Węgiersko-Polskie w Budapeszcie wydało serdeczną odezwę do młodzieży polskiej z okazji święta 3-go Maja. Złączeni z nami tysiącletnią tradycją przyjaźni, Węgrzy piszą: „Ku uczczeniu tej tradycji zwracamy się do was, do polskiej młodzieży z **naszej obecnie na cztery części rozdartej węgierskiej ojczyzny** w dniu trzecim maja, kiedy cały naród polski w świątecznym nastroju składa dzięki Opatrzności, **z oświadczeniem, że w duchu jesteśmy z wami“!**

Komuniści i socjaliści „świętowali“ w tym roku spokojnie.

Dzień 1 maja przeszedł we wszystkich prawie stolicach europejskich zupełnie spokojnie. Do zajść nigdzie nie doszło. Komuniści wystąpili z demonstracjami głównie w Berlinie, Paryżu i Londynie, lecz ograniczyli swą działalność do przemówień i „rezolucyj potępiających kapitalizm“. W Estonji demonstracje komunistyczne były zakazane, gdyż dzień 1 maja jest tam świętem państwowem. Również prawie wszędzie odpowiedzieli socjaliści słabo na apel ich organizacji. W Paryżu np. na 587 tys. robotników, strajkowało w tym dniu tylko 110 tys. Nie udał się i w Londynie pochód t. zw. „piechurów głodu“, których eskortowała policja. Jednem słowem „święto robotników“ odbyło się wszędzie pod znakiem obojętności szerokich mas do oklepanych haseł socjalizmu i komuny.

POWIETRZEM Z LONDYNU DO CAPETOWN.

W ciągu lata b. r. towarzystwo dróg powietrznych Imperjum Brytyjskiego otwiera stałą komunikację lotniczą między **Londynem a Capetownem.** Lot z Londynu do południowej Afryki trwać będzie od 8—10 dni.

KOMUNIKACJA EUROPY Z AZJĄ.

„Komunist“ donosi, że w Odessie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie ustalenia bezpośredniej komunikacji kolejowej między Europą a Azją. W konferencji wezmą udział przedstawiciele 12 **państw,** w tej liczbie Polski, Japonji, **Chin i Niemiec.**

Literatura.

U Ferdynanda Goetla.

Zadużo literatów w Polsce. — Koterje w kołach literackich. — Jak to z Lechoniem w Londynie? — Sukces Goetla we Francji.

Laureat literackiej nagrody państwowej siedzi przy kawiarnianym stoliku, chmurny jak lodowce islandzkie, które był widział i opisał, co więcej nawet, jak samo „serce lodów“ (za które otrzymał nagrodę). W tej chwili bowiem prezes Penclubu **biada nad zastraszającą hiperprodukcją literatów w Polsce.** Zadużo tych ludzi stanowczo. Nawet, możnaby powiedzieć, braknie im wkrótce tematów. Niedawno spotyka Goetel **Ossendowskiego,** który po wydaniu „Lenina“ pisze na gwałt „Judasza“: „To pan już wkrótce nie będzie miał o czem pisać. Specjaliści od powieści biograficznych, Maurois i Ludwig, wyręczyli pana w reszcie. Cóżby tu panu jeszcze zostało? Napisać powieść o Homerze, no i o Adamie i Ewie“.

Stosunki wśród literatów? Takie jakie są zawsze. Tego się zmienić nie da. **To prawda — są koterje rozmaite, ale jak ich uniknąć?**

Pytam o „Wiadomości Literackie“, które z zasady jednostronnie informują i przemilczają szereg niewygodnych pisarzy. — „To trudno — mówi Goetel — niech się znajdzie ktoś, kto to lepiej zrobi“.

W sprawie Lechonia, który był imieniem Penclubu w Anglji (u Shawa), o której to sprawie pisaliśmy niedawno, wyjaśnia Goetel, że początkowo miał jechać sam do Londynu, ale przeszkodziła mu choroba; stąd też skorzystano z pobytu Lechonia w Paryżu i poeta pojechał do Londynu za własne pieniądze. To wyjaśnienie nas uspakaja.

O sobie nic nie mówi Goetel. Obecnie pragnie wypocząć przez jeden rok. Wiem, że zaczęła się teraz dla niego dobra konjunktura na rynku francuskim (cieszy się tam poczytnością jego „Aspirant Kos“); ten jego sukces francuski w połączeniu z powodzeniem Kadena w Niemczech stanowią dwa plusy w propagandzie literatury polskiej zagranicą, która rzeczywiście mało z tej dziedziny wie.

Kiedy wychodzimy, idąc po ulicach, w których się Goetel wychował, obserwuję: jest niewysoki (szczerze się tem cieszę, jest to bowiem jedyny atut podobieństwa i zbliżenia, jaki posiadam wobec niego). Ale kiedy patrzę na jego głowę, wiem, że kołysze w niej spokój i dojrzałość doskonałego pisarza. Imponują mi te cechy, do których dochodzi się latami, pracą i przeżyciem. My długo jeszcze będziemy chwiali nerwowemi i rozpalonemi głowami, dopóki zasiąg konkretnych naszych dróg i oczu sięga od Bydgoszczy po Neapol. Ale głowa, która widziała rozmaite długości geograficzne od Turkestanu po Islandję — w sobie już nosi to, z czego czerpie; podczas, kiedy my szukamu tego to tu, to tam.

mafarka.

Rzeczy ciekawe.

Kawiarnia dla poetów i wynalazców.

Berlin zyska wkrótce niezwykłą instytucję, która niewątpliwie i w innych stolicach wywoła naśladownictwo. Instytucją tą będzie specjalna kawiarnia dla artystów i wynalazców. Zakłada ją znany w Berlinie dziwak, inżynier i wynalazca, przezwany Edisonem. Każdy gość, artysta, czy poeta, będzie mógł odczytać lub odegrać swój utwór, zaimprowizować dyskusję na temat sztuki lub wreszcie urządzić wystawę swych prac malarskich lub rzeźbiarskich. Wynalazcy zaś znajdą zawsze w gospodarzu tej oryginalnej kawiarni, życzliwego doradcę i protektora.

Przegląd religijny.

Inteligencja a katolicyzm. — Niemiecki związek katolickiej inteligencji. — Jego zjazdy i dyskusje.—Analogiczna organizacja w Austrji.

We wszystkich społeczeństwach zachodniej Europy obserwuje się obecnie nawrót inteligencji do katolicyzmu, a przynajmniej zainteresowanie się jego nauką i jego zasadami. Był czas, kiedy się mówiło: „catholica non leguntur“ (katolickich książek się nie czyta); dziś przeciwnie, właśnie katolickie książki i katolickie pisma czyta się i studjuje.

Powszechnie znanym jest wzrost religijności w kołach inteligencji francuskiej. Prąd religijny we Francji ogarnia masy wykształcone i ich szczyty. Przejawia się zaś — jeśli chodzi o organizacje — działalnością specjalnych towarzystw katolickich dla poszczególnych fachów (pisarzy katolickich, lekarzy, artystów dramatycznych, prawników i t. d.). Podobnie jest i w Holandji... Mniej wie się o bliższych nam Niemczech. A właśnie od paru miesięcy toczy się w pismach niemieckich ciekawa dyskusja nad rolą i organizacją katolickiej inteligencji. Organizacja już jest; chodzi tylko o jej nowe zadania, które wylania życie bieżące.

Od szeregu lat istnieje w Niemczech „Katolicki Związek Akademicki“ (niemiecki wyraz: „akademik“ — oznacza inteligenta, który ukończył szkołę akademicką, wyższą, nie studenta), skupiający katolicką inteligencję. Jak pracuje? Formalnie jest to jeden związek; w gruncie rzeczy jednak jest on związkiem szeregu stowarzyszeń, które się w jego łonie z biegiem czasu wytworzyły, a których przeznaczeniem jest szeregować inteligencję katolicką według poszczególnych zawodów, czy fachów i zainteresowań kulturalnych. Istnieją więc t. zw. „wspólnoty pracy“ w łonie związku dla prawników, pedagogów, lekarzy, ekonomistów i socjologów i t. p. Mają swoje zebrania i urządzają osobne zjazdy, na których przeprowadza się gruntowne dyskusje nad pewnemi szczególnemi zagadnieniami w oświetleniu katolickich zasad.

Ogólnych kongresów po wojnie miał związek pięć (w Essen, Aachen, Duisburg, Gelsenkirchen i w marcu bież. roku w Saarbrücken). Ponadto filozoficzna wspólnota pracy odbyła 4 własne kongresy z wyczerpującemi dyskusjami na tematy specjalne (np. ostatnio na temat: „religja i duchowe cierpienia“), prawnicza — trzy, niedawno założona pedagogiczna — jeden. Zjazdy te odgrywają olbrzymią rolę w uświadamianiu inteligencji pod względem katolickim. Szczególnie cenne są owe specjalne i fachowe dyskusje; wprowadzają najnowsze koła wykształcone w głąb katolickiej nauki. Kierowane przez ludzi nauki i długoletnich pracowników na polu wiedzy, stają się nieocenionemi źródłami katolickiej prawdy. Związek wydaje ponadto kwartalnik „Der kathol. Gedanke“, i szereg specjalnych wydawnictw.

Z każdym rokiem wzmaga się intenzywność pracy tego związku, zwłaszcza odkąd agendy sekretarza objął ks. prałat Dr. Münch. A dowodem tej jego żywotności jest rzucenie myśli, by w Niemczech powołać do życia katolicki uniwersytet. Państwowe bowiem uniwersytety, nawet w katolickich prowincjach, zbyt mimo wszystko ulegają protestancko-liberalnym nastrojom, by się to nie musiało ujemnie odbić na ich pracy naukowej i wychowawczej.

W miesiąc po kongresie niemieckiego „Związku akademickiego“, bo w dniu 26-go kwietnia, odbył się w Wiedniu zjazd katolickiej inteligencji Austrji dla założenia analogicznego „Katol. Związku Akademickiego“. Prezesem wybrano prof. dr. Holeya; do zarządu weszli przedstawiciele świata nauki, literatury, sztuki, adwokatury, szkoły, sądownictwa itp. Głęboki referat o „roli katolickiej inteligencji w życiu publicznem“ wygłosił ks. Seipel. Życzenia związkowi złożyli m. in. kard. Piffl i prezydent republiki austrjackiej, prof. Miklas. W piśmie gratulacyjnem Prezydenta m. in. czytamy: „Materjalizm, wewnętrznie dawno już przezwyciężony, w życiu praktycznem uwodzi jednak jeszcze miljony naszych współczesnych. Zlikwidować go zczasem, a duchowo złamane dusze ludzkie odrodzić i pozyskać dla chrześcijańskiego idealizmu, — będzie szczególnem zadaniem związku katolickich akademików. Jedno wydaje mi się w tych czasach zadanie związku najkonieczniejsze: przepoić szerokie masy przekonaniem, że bez prawdziwej i żywej wiary w Boga nie będzie naród szczęśliwym, a pokój możliwym, i że bez publicznego wyznania Boga i bez przyjęcia Jego praw złożonych w prawie naturalnem i objawieniu niema trwałego postępu ludzkości“.

Kard. Piffl zaś składając związkowi życzenia rozwoju, oświadczył m. in. że — nie może być Akcji katolickiej bez organizacji katolickiej inteligencji.

I w Polsce czas nadchodzi na stworzenie tego rodzaju organizacji. Winna to być jednak odrębna organizacja inteligencji, nie żeby miała kultywować i powiększać różnice (i tak już wielkie) stanowe, ale dlatego, że łatwiej jest zżyć się i współpracować ludziom, jeśli ich łączy stopień wykształcenia i zawód, względnie pewne kulturalne zainteresowania.

Pejot.

Sport.

GARBARNIA—POLONJA.

Ciekawym meczem ligowym Krakowa będzie spotkanie **Garbarni z Polonją w niedzielę dnia 4 maja b. r.** o godz. 5-tej pop. na boisku Garbarni. Poprzedzi spotkanie drużyn młodszych.

WIOŚLARZE „SOKOŁA“ KRAKOWSKIEGO OTWIERAJĄ NOWY SEZON.

Oddział Wioślarski **„Sokoła“ Krakowskiego,** święci co roku **po obchodzie 3-majowym w południe,** uroczystość **otwarcia przystani i podniesienia flagi.** Obecny sezon zapowiada się dla Oddziału Wioślarskiego bardzo dobrze. Napływają liczne zgłoszenia nowych członków, a zarząd Oddziału zakupił obecnie kilka nowych łodzi rasowych, aby podołać wzmożonemu zapotrzebowaniu. Jest to najpoważniejsze towarzystwo wioślarskie w Krakowie, a zarząd jego, z prezesem hr. Pusłowskim na czele, dokłada wszelkich starań, aby służyć sportowi a równocześnie dobrze zagospodarować towarzystwo. Ostatnie mistrzowskie nagrody, zdobyte przez członków tegoż Oddziału: druhów Długoszewskiego Włodzimierza i Sadowskiego, a następnie liczne zwycięstwa OWSK w różnych składach w zawodach wioślarskich ogólno-polskich, świadczą, że sport w tem towarzystwie stoi wysoko.

Sport zagranicą.

Bieg maratoński (42.2 km.) w **Nowym Jorku** wygrał znany biegacz fiński **Koski,** w rekordowym czasie **2 godz. 25 min. 21.2 s.,** bijąc przytem stary rekord swego współziomka, Kohlemeinena o 7 minut.

Amerykański Zw. Tennisowy nie wyznaczył do reprezentacji o puhar Davisa, starego ex-mistrza świata, **Tildena,** mimo iż znajduje się on w dobrej formie. Drużynę tworzą młodzi gracze: **Lott i Doeg** oraz para **Allison—Van Ryn.**

W dniu 18 maja i nast. Rzym będzie świadkiem ciekawego meczu lekkoatletycznego: **Włochy—Francja—Szwecja** ewent. **Niemcy,** nad którym objął protektorat Mussolini. Charakterystycznem jest, że wszystkim drużynom przysługuje **bezpłatna jazda II. klasą do Rzymu, 75 lirów dziennie** na wydatki **oraz bezpłatny pobyt w pierwszorzędnym hotelu przez 5 dni (sic!).**

Przewodnicząca Międzynarod. Federacji Kobiecej, **p. Milliat** oświadczyła dziennikarzom wiedeńskim, iż jest zdania, że **kobiety nie powinny brać udziału w Olimpiadach. Dla kobiet winny być zorganizowane specjalne igrzyska!** Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na kongresie olimp. w Berlinie w ciągu b. m.

Złoty puhar piłkarski Francji zdobyła w Paryżu drużyna **F. C. Cete** bijąc w finale **Racing Club de Paris** w stos. 3:1 w obecności 40 tysięcy widzów — z prezydentem Doumerguem na czele.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 3-go maja 1930.

Sobota 3: Królowej Korony Polskiej.
Niedziela 4: Znalezienie św. Krzyża.
Poniedziałek 5: św. Piusa V, św. Moniki.
Poniedziałek 5: wsch. słońca o godz. 4.31, zach. o 19.23.

---o---

Następny numer „Głosu Narodu" z powodu uroczystego święta narodowego 3 Maja, ukaże się dopiero w poniedziałek rano, w zmniejszonej poniedzielnej objętości, z datą dnia następnego.

---o---

W DZISIEJSZYM NUMERZE zamieszczamy wyjątkowo „Przegląd religijny" na stronie czwartej łzamiast. jak zwykle, na drugiej), a wiadomości gospodarcze na stronie ósmej.

MIEJSKI DOM WYCIECZKOWY. Onegdaj odbyło się pod przew. wiceprezydenta miasta Dr. Schneidra pierwsze posiedzenie komitetu budowy domu wycieczkowego w Krakowie. Po szczegółowem przedyskutowaniu projektu budownictwa miejskiego, dotyczącego budowy I. części domu wycieczkowego w Oleandrach, komitet przyjął wnioski budownictwa o rozpisanie licytacji z terminem 2-tygodniowym na wykonanie robót w surowym stanie.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: litr mleka niezbieranego 35—40 gr., sera krowiego 0.80—1 zł., masła zwycz. 4.80—5 zł., jaja świeże za sztukę 11—12 gr. Drób: kura 4—8 zł., para kurcząt 4—8 zł., gęś 8—14 zł., indyk 20—30 zł. Jarzyny: cebula 1 kg. 20—30 gr., cebula nowa 40—50 zł., rzodkiewka wiązka 25—30 gr., sałata szt. 10—20 gr., ogórki szt. 1.60—2.50 zł., ogórki 1 kg. 4.20—4.80 zł. Ryby: 1 kg. karpia 6 zł., karpia drobnego 4 zł., szczupaka 7—8 zł., łososia 10—11 zł., lina 5—6 zł., brzany 7 zł., cyrty 7 zł., wiślanych drobnych. 2.50—3 zł.

ZA MATURĘ I DOBRE ŚWIADECTWA kupują rodzice zegarki, sygnety, papierośnice, pierścionki i t. p. podarki w znanej firmie Józefa Cyankiewicza, Kraków. Sławkowska L. 1.

SERBSKIE PIENIĄDZE. Do Judasza Gutfingera. pośrednika handl., przystąpił na plantach jakiś osobnik, oświadczył mu, że jedzie z Serbji do Palestyny i chce zmienić serbskie pieniądze. W chwili, kiedy Gutfinger wydostał z kieszeni portfel osobnik ów skradł mu 250 zł. i zbiegł.

PODRZUTKI. Dnia 1 b. m. znaleziono w bramie domu przy ul. św. Filipa Nr. 16 porzucone dwoje dzieci, jedno płci męskiej, liczące około 3 tygodnie, zaś drugie płci żeńskiej 1 tygodniowe. Dzieci oddano do miejskiego „Żłóbka", zaś za matkami wdrożono poszukiwania.

---o---

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z NORWEGJĄ. Od 1 maja b. r. został wprowadzony ruch telefoniczny między Krakowem a wszystkiemi urzędami Norwegji, leżącemi w I., II. i III. strefie.

POSIEDZENIE SEKCJI HISTORYCZNEJ PROFESORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH odbędzie się we wtorek 6 b. m. w lokalu Centr. Bibljoteki Okr. szkol. krak., plac Groble. Referat wygłosi prof. dr Adam Kłodziński p. t.: „Stosunek jednostki do państwa — problem współpracy pomiędzy historją a nauką obywatelską", szkic lekcyjny w klasie VIII. Goście mile widziani.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO POLSK. AKAD. UM. odbędzie się w poniedziałek 5 b. m. Na porządku dziennym referaty prac naukowych z dziedziny matematyki, geofizyki, chemji fiz., chemji organ., zoologii, anatomji, patologji, oraz geografji.

ZEBRANIE NAUKOWE TOWARZYSTWA IM. MICKIEWICZA odbędzie się w niedzielę 4 b. m. o godz. 11-tej przed południem, w sali Seminarjum Słowiańskiego, ul. Gołębia 20 I. p. Odczyt „Towiańczycy na Sybirze" wygłosi Dr Michał Janik.

POSIEDZENIA SEKCJI POLONISTÓW Krak. Koła T. N. S. W. odbywać się będą dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki o godz. 7-mej wieczór.

PIERWSZY WIELKI FESTYN WIOSENNY odbędzie się w niedzielę 4 b. m. w Parku Krakowskim. Świetna muzyka — tańce, liczne niespodzianki. Początek o godz. 3-ciej po południu. Dochód na cele Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży.

---o---

WIELKI SUKCES WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ.

Prawdziwym triumfem polskiego przemysłu są wypuszczone rowery marki „Łucznik", które natychmiast po ukazaniu się zdobyły sobie całkowite uznanie i popularność wśród naszych miłośników sportu kolarskiego.

Rowery marki „Łucznik" produkcji Państwowych Wytwórni Uzbrojenia Fabryka Broni w Radomiu, trwałością i specjalnem przystosowaniem do naszych dróg przewyższają wszystkie typy **rowerów zagranicznych.**

W przeddzień święta narodowego.

Wczoraj, jako w przeddzień święta narodowego, rozpoczęto dekorowanie gmachów rządowych i miejskich flagami o barwach Państwa i miasta. Również i na budynkach prywatnych pojawiły się chorągwie a okna ozdobiono nalepkami 3-Majowemi. **Bogato przedstawia się dekoracja Rynku oraz ulic Florjańskiej, Sławkowskiej itd. Audycje radjowe rozpoczęła stacja krakowska** okolicznościową prelekcją. O 5 pop. odbyła się w Domu Żołnierza przy ul. Lubicz Akademja a o 7 wieczór zebrały się przed strażnicą wojskową w Rynku gł. bogato ozdobioną emblematami narodowemi, sztandarami i festonami z zieleni orkiestry wojskowe i cywilne; po odegraniu hymnu państwowego orkiestry ruszyły ulicami miasta grając marsze. Pochodowi orkiestr towarzyszyły tłumy publiczności. **O 8 wieczór salę Starego Teatru wypełnili po brzegi przedstawiciele władz państwowych, wojskowości i organizacyj oraz publiczności.** Po produkcjach muzykalno-wokalnych prof. Kot wygłosił przemówienie na temat znaczenia święta narodowego 3 maja.

DZIŚ W SOBOTĘ

o godz. 9-tej uroczysta Msza św. w Katedrze na Wawelu, o 10-tej Msza św. polowa na Błoniach z udziałem przedstawicieli władz i obywatelstwa, następnie defilada oddz. wojskowych oraz młodzieży szkolnej (P. W.), o 3 pop. otwarcie boiska sport. „Juvenia" Zw. Młodzieży ręk. na Błoniach, od g. 3—7 pop. zabawa dla dzieci w Starym Teatrze, urządzona staraniem VI. Koła TSL., o 3 pop. przedstawienie w Teatrze m. im. Słowackiego „Samuel Zborowski" (dla młodzieży szkolnej), o 4-tej zawody w piłkę nożną o puhar TSL. na boisku „Cracovii" o 8-mej uroczyste przedstawienie w Teatrze m. im. Słowackiego „Zemsta" poprzedzona przemówieniem prof. Józefa Wiśniowskiego. **Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka przy stolikach i do puszek na „Dar Narodowy 3-go Maja".**

Terenowe badania archeologiczne na Śląsku

przeprowadzili studenci archeologji Uniw. Jag.

W tych dniach powróciła do Krakowa ekspedycja studentów archeologji Uniw. Jag., która przeprowadzała wstępne badania terenowe, prehistoryczne, na obszarze Śląska Górnego i Cieszyskiego, od Rybnika po Cieszyn. Badania te, zorganizowane przez województwo śląskie, przy udziale państwowego konserwatora zabytków prehistorycznych na Małopolskę i Śląsk Dr. Żurowskiego, docenta Uniw. Jag., trwały przez 10 dni i **dostarczyły nauce polskiej wiele cennego materjału archeologicznego i wczesno historycznego (grodziska słowiańskie).**

Młodzi badacze uzbrojeni w dokładne mapy terenowe obchodzili grupami pola po świeżej orce, spisując na miejscu protokoły badań a znalezione fragmenty naczyń i innych przedmiotów pochodzenia prehistorycznego odsyłając do Muzeum śląskiego. **Wynikiem tej wyprawy było odkrycie kilkunastu stanowisk prehistorycznych,** co do których zostaną przygotowane szczegółowe elaboraty i przedstawione województwu śląskiemu. **Materjał ten poparty gruntownym opisem badań znalezionych zabytków, posłuży władzom śląskim do prowadzenia na wielką skalę rozkopów w miejscach, gdzie odkryto stanowiska prehistoryczne**

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota po południu: „Samuel Zborowski" (przedst. dla młodzieży).
Sobota wieczór: „Zemsta" (uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja).
Niedziela po poł.: „Grand Hotel" (ceny zniż.).
Niedziela wieczór: „Panienka z dancingu" (premjera — nowość).
Poniedziałek: „Panienka z dancingu" (nowość).

TEATR PRZY UL. RAJSKIEJ.

Sobota 10: Rewja warszawska z Faliszewskim na czele (godz. 7.15 i 9.15).

TEATR „NOWY" DLA DZIECI (BAGATELA).

Niedziela 11: „O krasnoludkach i sierotce Marysi".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Białe piekło" (Pizz Palü).
SZTUKA: „Hadżi Murat" (Biła szatan) film dźwiękowy.
BAGATELA: 1) „Jego niewolnica", 2) „Jej czarne oczy" (w roli gł. Collen Moore).
NOWOŚCI: „Adjutant cara" (w roli gł. Iwan Mozżuchin).
CORSO: „Upiór oceanów".
WARSZAWA: „Czerwona szabla".
APOLLO: „Karuzela grzechu".
UCIECHA: „Złote piekło" (w roli gł. Dolores del Rio), film dźwiękowy.

---o---

WIECZÓR SZOPENOWSKI MARJI FEDEROWICZOWEJ w melorecytacji własnych poezyj (po występach w Rzymie — przed wyjazdem do Paryża), ze współudziałem znanego pianisty Prof. Dra Günsberga ze Lwowa, odbędzie się dziś w sobotę 3 maja, w sali Bolońskiego.

LASZLO SZENTGYORGYI, fenomenalny węgierski skrzypek-wirtuoz, którego koncerty osiągają wszędzie niezwykły sukces, wystąpi we wtorek dnia 6 b. m., w sali Bolońskiego. Bilety już do nabycia w kasie przy sali.

OSTATNI W TYM SEZONIE PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków w Krakowie odbędzie się w niedziele 4 b. m. o godz. 11-tej przed południem, w sali Starego Teatru. Dyryguje Walerjan Berdiajew. Solista Laszlo Szentgyoergyi, skrzypek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę podczas Mszy św. o godz. 12 p. W. Szustkowa (śpiew) i p. St. Bursa (organy), wykonają utwory religijne Rutkowskiego, Żukowskiego, Marchesi.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę podczas sumy o godz. 10 prof. Wł. Kozłowski odegra szereg utworów religijnych. Przy organie p. prof. M. Świerzyński.

W KOŚCIELE SS. KARMELITANEK BOSYCH przy ul. Kopernika, w niedzielę 4 b. m. podczas wotywy o godz. 9-tej rano odśpiewa p. Dagmar-Paczowska, art. op., pieśni do słów św. Teresy, kompozycji prof. M. Świerzyńskiego: utwory skrzypcowe Saint Saënsa i Masseneta wykona p. L. Górka. Akompanjament organowy prof. M. Świerzyński.

„Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy"

W dzisiejsze święto 3 maja obywatele Rzeczypospolitej kierują wzrok na sztandary polskie, które łopocą dumnie w wolnej i niepodległej Ojczyźnie. Z poetą „Wyzwolenia" bierze ochota powtórzyć: „Do góry, bracia, do góry, gdzie orzeł, ptak białopióry, Roztoczy nad wasze głowy osłonę skrzydeł. Do góry, bracia, do góry, gdzie orzeł, ptak białopióry, Polskę na skrzydłach ponosi".

A na sztandarze, obok orła białego jaśnieje obraz Królowej Korony Polskiej. Dziwnie dobrze to wszystko się składało. Dzień 3 maja przez sto długich lat w Kościele katolickim był dniem Znalezienia Krzyża św. — pasowało to w dniach niewoli — w wyzwolonej Rzeczypospolitej tak nie mogło zostać. I oto Pius XI Papież, Przyjaciel Polski, przenosi święto Znalezienia Krzy św. na dzień następny, w dzień zaś 3 maja daje Polsce święto Królowej Korony Polskiej, Jasnogórskiej Marji. Niechże tedy z Bogiem króluje Marja Pani odrodzonemu Narodowi, na pomyślność wieczną Rzeczypospolitej.

Dzisiaj we wszystkich kościołach odprawia się nabożeństwo na cześć Królowej Korony Polskiej. Po nabożeństwie zgodnie z brzmieniem konkordatu odmawia celebrans modlitwę na pomyślność Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. W wielu kościołach parafjalnych, wzniesionych pod wezwaniem Króowej Korony Polskiej, przypada dzisiaj odpust, jak: w Miętustwie ad Czarny Dunajec, w Stróży ad Myślenice, w Żabnicy ad Milówka, w Krasnem ad Tymbark, w Gorzkowie ad Wieliczka, w Mędrzechowie ad Dąbrowa.

Niedziela „Dobrego Pasterza".

Druga niedziela po Wielkiejnocy, przypadająca 4 maja, nosi nazwę niedzieli „Dobrego Pasterza". Nazwa pochodzi stąd, iż Kościół katolicki czyta na tę niedzielę Ewangelję o „Dobrym Pasterzu", który duszę swoją daje za owce swoje. W nowym kościele parafjalnym w Prądniku Czerwonym, wzniesionym pod wezwaniem „Dobrego Pasterza", w niedzielę drugą po Wielkiejnocy przypada odpust, na który również z miasta wybierają się wierni na nabożeństwo i kazanie

Wynik zbiórki na Harbutowice.

Zbiórka, urządzona w dniu 27 kwietnia br. na dochód Stowarzyszenia Domu Zdrowia i Kolonji Wakacyjnej w Harbutowicach, przyniosła dochodu brutto **2966 zł. 24 gr.,** netto **2956 zł. 24 gr.** Zarząd Stowarzyszenia składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom, oraz paniom komitetowym, których ofiarny trud przyczynił się do tak znakomitego wyniku zbiórki.

Próby autobusowej propagandy turystycznej.

Polski Związek Turystyczny w Krakowie zorganizował stałą akcję reklamową przy pomocy komunikacji autobusowej we wszystkich miastach i miasteczkach, w promieniu około 100 klm od Krakowa. We wszystkich tych miejscowościach, które są przystankami lub stacjami końcowemi komunikacji autobusowej a jest ich przeszło 100 — będą przez Polski Związek Turystyczny urządzone kolumny, na których stale umieszczone będą afisze bieżących widowisk, jak przedstawień teatralnych kinamatograficznych, zawodów sportowych itp. a pozatem urządzanych specjalnie atrakcyj jak przedstawień pasyjnych, festivali muzycznych i t. p.

Myślmy o upiększeniu miasta.

O iluminację nocną Wawelu i Wieży Marjackiej.

Zbliża się w siedmiomilowych butach sezon najpiękniejszy w mieście. Pogoda, słońce, zieleń radość bije zewsząd. Planty stają się centrem życia, przechadzek i przyjemności mieszkańców. Parki, tonące w zieleni, dają znów wytchnienie i spokój tysiącom.

W związku z tem należałoby **wzmóc akcję upiększenia miasta.** Oto jeden z naszych przyjaciół poddaje uwadze sfer kompetentnych projekt, którego słuszność i ważność nie ulega dyskusji. Zdarza się, że **turyści, przyjeżdżający do Krakowa w nocy** (ruch w tegorocznym sezonie letnim zapowiada się olbrzymi), czyżby niemożna **udostępnić im nocą oglądania Wawelu i kościoła Marjackiego, iluminując obydwie monumentalne budowle odpowiednio skondensowanym reflektorem?** (Podobnie jest oświetlony nocą tylko Teatr im. Słowackiego; na Zachodzie zaś taka iluminacja jest na porządku „nocnym").

---o---

KOSTJUMOWA ZABAWA DLA DZIECI

w Starym Teatrze będzie miała bogaty program. Złożą się na niego przemówienie prof. Jana Zaręby, „Witaj majowa jutrzenko". Deklamacja, wygłosi I. Stopczyńska. Defilada i wzajemne poznanie się dzieci. „Poranek" Griega — układu p. Stelli Bursówny. Ćwiczenia rytmiczne. Pochód kostjumów. Wjazd królewicza „Maja" itd. Zabawą będzie kierował prof. Zaręba.

3-MAJOWE ZAWODY PIŁKARSKIE.

„Na dochód TSL. jak już donieśliśmy, odbędą się **w dniu 3 maja** b. r. o godz. **16.15** na boisku **„K. S. Cracovii"**, zawody o puhar między **Reprezentacją Wojskową a Cywilną.**

Związek Lekko-atletyczny urządza również w tym dniu **bieg sztafetowy Wieliczka—Kraków.** Spodziewane przybycie zawodników o godz. **9.45 na boisko „K. S. Cracovii".**

KONTROLA UPRAWNIEŃ BEZROBOTNYCH POBIERAJĄCYCH ZASIŁKI.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Krakowie przystąpił z dniem 2 b. m. do przeprowadzenia nadzwyczajnej doraźnej kontroli uprawnień bezrobotnych, pobierających zasiłki z Funduszu Bezrobocia. Kontrola przeprowadzana będzie w zakładach pracy i miejscach zamieszkania bezrobotnych zarówno w Krakowie, jak i na całym terenie tut. Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

---o---

NEKROLOGJA.

† STANISŁAW EKIER, inżynier, znany i ceniony muzyk i kompozytor zmarł w Krakowie, przeżywszy l. 50. Śp. Ekier był popularną osobistością w Krakowie, dla swych zalet charakteru cieszył się ogólną sympatją, toteż śmierć tego, zacnego człowieka wywołała powszechny żal i współczucie dla żony i dwojga jego dzieci.

ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. WŁADYSŁAWA GRODZICKIEGO zostanie odprawione nabożeństwo żałobne we wtorek 6 bm. o 10 rano w kościele św. Piotra. Trzy lata upłynęły od śmierci śp. Grodzickiego, znanego i cenionego konstruktora aparatów do skraplania powietrza i gazów (według prof. Olszewskiego) jak również zasłużone są jego prace nad sejsmografją, mierzeniem wiatru itd. Pozostałe po nim aparaty, małżonka jego prof. Grodzicka oddała do dyspozycji instytucji naukowych.

†

STANISŁAW EKIER

urzędnik Budownictwa miejskiego i kompozytor

przeżywszy lat 46, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1-go maja 1930 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dn. 4-go maja o godzinie 4 po południu, na który to smutny obrzęd w głębokim żalu pozostała żona z dziećmi, matka, brat i siostra zapraszają Krewnych Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 5 b. m. o godz. 8½ rano w kościele O. O. Karmelitów na Piasku w kaplicy Matki Boskiej Cudownej.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie

W akcjach ospały ruch.

Wczorajsza giełda krakowska.

Kraków, 2 maja. Notowano: 4½% listy zastawne Banku Kraj. 66. 4% listy zastawne Banku Kraj. 58, 4½ listy zastawne Twa Kred. Ziemsk. 48. 4% listy zastawne Twa Kred. Ziemsk. 47 zł.

Na rynku walut bez zmiany. Dolar prywatnie 8.88¼—8.89¼ zł; czeki 8.90—8.91, Bank Polski bez zmiany.

W akcjach ruch ospały. Poszukiwano Zieleniewskiego po 53.50 zł. (słabiej). Chodorów po 44 zł. — oba bez tranzakcji. Większość papierów w zaniedbaniu. Z papierów procentowych inwestycyjna w płaceniu 114.50 zł., w towarze 115 zł; dolarówka 71 (zniżkowo), bez obrotów, przy większej podaży. Robiono jedynie listami zastawnemi Banku Krajowego po kursie ustalonym.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Ruch mały.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 2 maja. Gdańsk 173.33, 173.76, 172.90; Londyn 43.34½, 43.45, 43,24; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.99, 35,08, 34.90; Praga 26.41½, 26.48, 26,35; Szwajcarja 172.88, 173.31, 172.45; Wiedeń 125.70, 126,01, 125,39; Włochy 46.78, 46.90, 46.66; Berlin w obrotach prywatnych 212.80.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 2 maja. Bank Handlowy 118 — Bank Polski 173, 174 — Bank Powszechny Kredytowy 112½, 115 — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 33 — Lilpop 27½ — Modrzejów 11¾ — Parowozy 22½ — Starachowice 20. 20¾ — Zieleniewski 53 — Haberbusch bez kuponu za r. 1929.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 116½, 115 — 5% dolarowa 71½. 71 — 5% konwersyjna 55½ — 10% kolejowa 102 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 2 maja. Paryż 20.23½. Londyn 25.07¼, Nowy Jork 5.15.70. Belgja 72.00. Włochy 27.02½, Hiszpanja 64.00. Holandja 207.65. Berlin 123.12, Wiedeń 72.72½. Sztokholm 138.60, Oslo 138.05, Kopenhaga 138.05. Sofja 3.74, Praga 15.28, **Warszawa 57.85,** Budapeszt 90.26.

Giełda zbożowa.

Kraków, 2 maja. Pszenica dworska 42—42.75, pszenica targowa 41—42, pszenica wschodnio-małopolska 40—40.50, żyto dworskie lubelskie 19—20, żyto targowe 18—18.50, jęczmień na krupy 25—26, jęczmień targowy 18.50—19.50 zł.

Mąka żytnia 36.50—37. mąka żytnia poznańska 39—39.50, mąka żytnia razowa 29—36, mąka pszenna razowa 50—53 zł.

Usposobienie słabsze, dowozy średnie.

Radjo.

Niedziela 4 maja.

Kraków (312.8). G. 10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej; 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 Odczyt rolniczy i muzyka z Warszawy; 14.30 Inż. Cyharowski: „O wilgotności gleby i sposobach jej regulowania“; 14.50 Muzyka z Warszawy; 15 Dr Płoski: „Kronika rolnicza“; 15.20 Muzyka z Warszawy; 16 Koncert z Katowic; 17.15 „Walizki Cioci Klary“ — p. C. Bzowska; 17.30 Koncert z Warszawy; 18.50 Komunikaty; 19.15 „Kobiety mają głos“ — audycja studentek Un. Jag.; 19.58 Sygnał czasu; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.15 Koncert wieczorny. Wykonawcy: pp. Z. Adamska, laureatka konserwatorjum z Brukseli (wiolonczela) p. trójny kwartet Chóru Akademickiego w Krakowie pod kier. A. Kopycińskiego i p. Jan Hofmann (akomp.); 21.45 Audycja literacka z Wilna; 22.15 Komunikaty z Warszawy; 23 Transmisja muzyki tanecznej; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10—17.30 Transmisja z Warszawy; 18.50 Rozmaitości i komunikaty; 19.15 Transmisja z Krakowa; 19.58 Sygnał czasu; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.15 Koncert z Krakowa; 21.45 Audycja literacka z Wilna; 22.15 Komunikaty i „Ostatnia fala“ z Warszawy; 23 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej; 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji; 14 „Wędrówki młodego rolnika“; 15.20 Muzyka; 16 „Z Japonji do Europy przez Ocean Indyjski“; 16.20 Płyty gramofonowe; 16.40 „O technice w służbie ułomnych“; 17.05 Fragment z „Horsztyńskiego“ w wykonaniu St. Jaracza i Dziekońskiego; 17.36 Koncert; 20 Recital skrzypcowy E. Umińskiej-Jaworskiej, prof. L. Urstein (fort.); 20.45 Kwadrans literacki. E. Słoński: „Na stacji“ (nowela); 21 Koncert popularny.

Poznań (334.8). G. 18.45 Koncert chóru męskiego „Echo“ pod dyr. prof. F. Nowowiejskiego; 20.15 Koncert na 24-strunowej starej lutni. Wykona Hans Neemann, znakomity lutnista; 21.15 Recital skrzypcowy w wykonaniu Annemarie Hecht-Heufeld. Przy fortepianie prof. Fr. Łukasiewicz.

Katowice (408.7). G. 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najśw. Marji Panny w Wielkich Pieniarach na Śląsku 11.58 Hejnał z wieży katedralnej w Wilnie; 12.16 Poranek symfoniczny z Warszawy; 15.20 Prof. J. Golachowski: „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach u zwierząt domowych“; 15.40 Ks. dr Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Królowa Korony Polskiej“; 16 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego P. R. w Katowicach; 17.10 „Na szachownicy“ (A. Moszkowski); 17.30 Koncert z Warszawy; 19.10 Intermezzo muzyczne; 19.30 „Bery i bojki śląskie“ (prof. St. Ligoń); 20—21.45 Z Warszawy; 21.45 Słuchowisko z Wilna.

Poniedziałek 5 maja.

Kraków (312.8). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 13.10—15.15 Transmisja z Warszawy; 16 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.15 Audycja dla dzieci z Warszawy; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 17.45 Muzyka lekka z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 „Skrzynka“ i giełda rolnicza; 19.25 „Postępy i zdobycze wiedzy ścisłej“ — prof. L. Wygrzywalski; 19.58 Sygnał czasu; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.05 „Jak pracuje krew człowieka“? — wygł. dr E. Maydell, prof. Un. Jag.; 20.30 Operetka z Warszawy; 22 Feljeton z Warszawy; 23 Muzyka taneczna z Warszawy; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 17.45 Muzyka lekka z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Odczyt z Krakowa; 19.58 Sygnał czasu; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt z Krakowa; 20.30 Operetka z Warszawy; 22 Feljeton z Warszawy; 23 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 12.10 Płyty gramofonowe; 15.15 „Sprawa Polska podczas wojny światowej“; 15.35 „Polska współczesna“; 16.15 „Święto Majowe“; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Lekcja języka francuskiego; 17.45 Koncert poświęcony twórczości pieśniarskiej St. Moniuszki z okazji 111 rocznicy Jego urodzin; 19.25 Pogawędki techniczne; 20.30 Operetka „Ach ta wiosna“ J. Straussa; 22 Feljeton. L. Schiller: „Teatr i etyka“.

Poznań (334.8). G. 17.45 Muzyka mistrzów XVII. i XVIII. wieku w wykonaniu p. W. Nowackiego (skrzypce). J. Komorowska (akomp.); 18.15 Arje operowe w wykonaniu E. Szatunowa (tenor).

Katowice (408.7). G. 16.15 Program dla dzieci z Warszawy; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 K. Miłobędzki: „Radjoamator śląski“; 17.45 Muzyka lekka z Warszawy; 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska! 19.20 Intermezzo muzyczne; 19.30 Wizytator Farnik: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego“; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Bud. M. Namysł: „Budujmy własne zacisze domowe“; 20.30 Operetka z Warszawy; 22 Feljeton z Warszawy.

Telegramy z ostatniej chwili.

Kurjer egipski wyjechał w końcu do Londynu.

Londyn, 2 maja. (PAT). Z Kairu donoszą, że specjalny kurjer rządu egipskiego, wiozący odpowiedź Egiptu na nowe propozycje konferencji traktatowej anglo-egipskiej, odjechał dzisiaj na parowcu egipskim do Syrakuz, skąd dalszą drogę odbędzie samolotem. Kurjer spodziewany jest w Londynie w końcu b. tygodnia, lub w niedzielę rano, t. zn., że przybędzie w terminie, umożliwiającym odbycie wyznaczonego na poniedziałek następnego posiedzenia konferencji.

Nacjonaliści niemieccy w obliczu rozłamu partji.

Berlin, 2. 5. (PAT). Członkowie frakcji niemiecko-narodowej, którzy głosowali za przedłożeniami finansowemi rządu, zebrali się wczoraj na posiedzeniu, celem zajęcia stanowiska wobec ostatniej uchwały zarządu naczelnego partji, wypowiadającej się przeciwko stanowisku frakcji. Na wniosek hr. Westarpa uchwalono wystosować do przewodniczącego partji, Hugenberga, list z protestem przeciwko uchwale zarządu naczelnego, jako sprzeciwiającej się swobodzie sumienia i poczuciu odpowiedzialności członków frakcji. W kołach politycznych tłumaczą krok frakcji jako ostatnią próbę ratowania całości partji przed grożącym jej rozłamem. Ostatnia decyzja zależy więc od stanowiska przewodniczącego partji Hugenberga.

WRAŻENIA LOTNICZKI-KSIĘŻNEJ.

Londyn, 2. 6. (PAT). W rozmowie z dziennikarzami o wrażeniach z wielkiej podróży powietrznej z Anglji do Afryki południowej i do Anglji z powrotem na przestrzeni około 30 tys. km. księżna Bedford, która brała udział w tym locie, oświadczyła, że pogoda była prawie przez cały czas niepomyślna. Szczególnie silne burze napotkano nad Sudanem. Wielkie zaburzenia zmuszały lotników niejednokrotnie do znacznego zniżenia lotu, nieraz do wysokości kilkudziesięciu metrów nad ziemią tak, że aparat zdawał się dotykać wierzchołków drzew. Dzięki temu jednak dokonano szeregu ciekawych zdjęć.

Rada spożywców angielskich ustalać będzie ceny.

Londyn, 2. 5. (PAT). Rząd ogłosił tekst projektu ustawy, powołującej do życia radę spożywców. Rada składać się będzie z 7-miu członków, w tej liczbie 2 przedstawiciele będą delegatami organizacyj kobiecych. Do kompetencji rady należy ustalanie co pewien czas cen detalicznych artykułów pierwszej potrzeby i walka z nadmiernem wyśrubowywaniem cen. Rada może wymierzać w drodze administracyjnej kary pieniężne od 5 do 10 funtów szterl. za pierwsze wykroczenie z pozbawieniem wolności do trzech miesięcy.

Tragiczna śmierć prokuratora O.O. Zmartwychwstańców.

Jak donoszą z Rzymu, Ojciec Mozer, prokurator Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców w Rzymie, z powodu zawrotu głowy spadł z tarasu klasztoru Kapucynów na Via Veneto z wysokości 20 metrów i zabił się na miejscu. O. Mozer większą część swej pracy spędził w Bułgarji, a następnie w Adrjanopolu, gdzie był rektorem gimnazjum. Znanym był również ze swych prac i w Ameryce, gdzie przebył kilka lat, skąd powrócił i zamieszkał na stałe w Rzymie przed 20 laty.

Nowy projekt reformy konstytucji?

ZGŁOSIĆ GO MA CENTROLEW. — CZTERY ZASADNICZE PUNKTY.

Dzisiejsza „Polonia“ podaje sensacyjną pogłoskę z kół politycznych, według której w łonie centrolewu prowadzone są narady w sprawie

NOWEGO PROGRAMU

naprawy konstytucji, który mógłby liczyć również na przyjęcie w Stron. Nar. i w B. B. Do wystąpienia z takim projektem mieli dać inicjatywę posłowie ludowi. „Polonia“ donosi dalej, że po ostatnich naradach centrolewu pogłoski owe przybierają formę

BARDZIEJ KONKRETNĄ,

a projekt naprawy konstytucji miałby opierać się na następujących 4 zasadniczych punktach:

1) Wybór Prezydenta Rzplitej następuje przez Zgromadzenie Narodowe, uzupełnione przez przedstawicieli nauki, sądownictwa i samorządu.

2) Do obalenia rządu potrzebny jest umotywowany wniosek i kwalifikowana większość.

3) Senat otrzymuje inicjatywę ustawodawczą.

4) Stwarza się trybunał konstytucyjny.

Również i do nas doszły pogłoski o takim przygotowywanym projekcie zmiany konstytucji. Przy dobrej woli rządu i B. B. udałoby się przynajmniej tę ograniczoną rewizję konstytucji przeprowadzić już podczas sesji, nadzwyczajnej, która ma być zwołana z inicjatywy centrolewu na koniec maja. Możnaby pozatem przyznać następnemu Sejmowi te same prawa w sprawie rewizji konstytucji, jakie posiada Sejm obecny. Niewątpliwie jednak głównym tematem obrad na sesji nadzwyczajnej będzie położenie gospodarcze i środki złagodzenia kryzysu, który kraj przeżywa i bardzo dotkliwie odczuwa. — Przyp. Red.

Niemieckie alarmy w sprawie Gdyni.

Warszawa 2. 5. (Telef. wł.). Od dłuższego czasu w gdańskich kołach politycznych krąży poufny memorjał pod tytułem „Gdingen“, opracowany i wydany przez niejakiego Johansena. Został on rozdany posłom i senatorom gdańskim, oraz posłom do parlamentu Rzeszy. Memorjał omawia sprawy Gdyni i wybrzeża polskiego z dużą znajomością zagadnienia i dąży do wyjaśnienia, że Polska zbudowała port dla celów konkurencji z Gdańskiem. Omawiając wojskowe znaczenie Gdyni, memorjał przypisuje jej wielką wagę militarną jako punktowi oparcia floty polskiej. Flota polska ma w razie wojny zahamować handel niemiecki ze Szwecją, oraz z Sowietami. Zadaniem floty polskiej będzie dalej przerwanie połączenia między Świnoujściem a Królewcem, co ma duże znaczenie wobec wielkiej roli, jaką odegrają Prusy Wschodnie w ofenzywie.

———o———

Ustrój Stanów Zjedn. nie może być wzorem dla Europy

Nowy Jork, 2. 5. (PAT). Na śniadaniu, wydanem przez Foreign Policy Association przybyli m. in. redaktor „Frankfurter Ztg.“ dr. Wolf von Dewall i William Rappard, członek stałej komisji mandatowej Ligi Narodów. Obydwaj zgodzili się na to, że utworzenie z państw europejskich związku na wzór Stanów Zjednoczonych jest nieprawdopodobne, a jednocześnie niepożądane, o ileby wytworzyć miały nowe światowe antagonizmy. Dr. Dewall zwrócił uwagę, że współpraca francusko-niemiecka i nie miecko-polska oraz porozumienie między państwami, które niegdyś wchodziły w skład monarchji Austrjacko-Węgierskiej, tworzą pierwszy warunek ogólno-europejskiej współpracy, której rozwój wymaga wolnej, naturalnej ewolucji. Dr. Rappard zwracając uwagę na różnice istniejące między kulturami, językami, społecznemi instytucjami poszczególnych państw europejskich, oraz na sprzeczności interesów gospodarczych państw rolniczych wschodu i przemysłowych zachodu europejskiego wyraził przekonanie, że idea stanów zjednoczonych Europy oparta jest na fałszywej i powierzchownej analogji z warunkami amerykańskiemi. Przyszłość Europy zależy więcej od współpracy, aniżeli od naśladowania Ameryki.

———ooo———

G. P. U. przygotowuje nową prowokację

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). „Poslednija Nowosti“ organ emigrantów rosyjskich w Paryżu donosi, że emigranci rosyjscy we Francji otrzymali wiadomość o przygotowywaniu przez G. P. U. nowej prowokacji. Mianowicie czekiści chcą zaincenizować zabójstwo generała Kutiepowa, ażeby usprawiedliwić się od zarzutu porwania generała. Dlatego powstał projekt wśród kierowników G. P. U. przewiezienia zwłok Kutiepowa do jakiejkolwiek miejscowości poza granicami Rosji w celu zainscenizowania zabójstwa generała. Istnieje również projekt podrzucenia zwłok Kutiepowa gdziekolwiek na pograniczu. Umożliwić to ma G. P. U. wydanie komunikatu o zastrzeleniu Kutiepowa w chwili, gdy rzekomo przekraczał granicę Sowietów, ażeby stanąć na czele ruchu antybolszewickiego w Rosji.

———o———

Warszawa 2. 5. (Telef. wł.). W brazylijskim stanie Paraiba wybuchły walki z powstańcami w miejscowości Princessas. W walkach z powstańcami zginęło 45 policjantów, natomiast straty powstańców są znaczne większe.

Dotacje skarbu dla B.G.K. na akcję budowlaną.

Ukazało się zarządzenie ministerstwa skarbu w sprawie przekazania Bankowi Gospodarstwa Krajowego dotacji w sumie 8 miljonów złotych na akcję budowlaną w maju.

Dotacja w takiej samej wysokości ma być przyznana także na czerwiec. W miesiącach zimowych dotacje wynosiły po 4 miljony miesięcznie. Fundusze te włączone są do ogólnych kapitałów, przeznaczonych na akcję budowlaną.

SEZONOWY SPADEK BEZROBOCIA.

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 19 do 26 kwietnia włącznie wykazuje 284.062 bezrobotnych, w tej liczbie 53.479 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3.653.

Podług zawodów zmniejszyła się liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych o 3.280, budowlanych o 1.590 i włókienniczych o 641, wzrosła natomiast liczba pozostających bez pracy górników o 196, pracowników umysłowych o 195, hutników szkła o 148, metalowców o 115, hutników szkła o 84.

PRZESILENIE W RADZIE MIEJSKIEJ W BIAŁEJ.

Onegdaj miało się odbyć posiedzenie rady miejskiej, po dłuższej przerwie, spowodowanej zatargiem pomiędzy grupą niemiecką i socjalistami a burmistrzem miasta, dr. Selingerem. Posiedzenie jednak nie doszło do skutku z powodu braku kompletu, nie stawili się bowiem wszyscy radni Niemcy, oraz socjaliści, którzy stanowią większość w radzie miejskiej. Burmistrz miasta zakomunikował o tem urzędowi wojewódzkiemu w Krakowie, który najprawdopodobniej rozwiąże radę, i zamianuje dotychczasowego burmistrza komisarzem.

Poseł Łucki interwenjuje w sprawie aresztowanych Ukraińców.

Warszawa, 2. 5. (Telef. wł.) Ukraiński poseł Łucki interwenjował u starosty grodzkiego m. Lwowa kapitana Klotza w sprawie aresztowania Ukraińców pod zarzutem przynależności do UOW. P. Klotz oświadczył, że śledztwo policyjne jest ukończone i sprawa oddana sędziemu śledczemu przy sądzie okręgowym. Ponieważ śledztwo zatoczyło szerokie kręgi, nie jest wykluczone, że nastąpią dalsze aresztowania. O winie aresztowanych świadczy obfity materjał dowodowy, zebrany w czasie rewizyj i podczas śledztwa.

KATOLICKA PRASA NIEMIECKA O LIŚCIE PASTERSKIM KS. BISKUPA ŁOZIŃSKIEGO.

„Schlesische Volkszeitung“ z dnia 27 ub. m., donosząc w korespondencji z Warszawy, że komendant garnizonu w Pińsku skonfiskował list pasterski Ks. Biskupa Łozińskiego i zabronił rozpowszechniania go w obrębie garnizonu, dodaje:

„Fakt, że władza wojskowa w katolickiej Polsce uważała za stosowne skonfiskować biskupi list pasterski, dowodzi, jak wielką słuszność miał biskup Łoziński, gdy wskazywał na groźne niebezpieczeństwo niewłaściwego mieszania demonstracyj politycznych z kościelnemi uroczystościami“.

BOMBA ROZSZARPAŁA SAMOCHÓD.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Minionej nocy na szosie Poznań—Stęszew najechał prywatny samochód na bombę. Część samochodu została rozszarpana. Właściciel samochodu p. Schubert oraz szofer cudem niemal uniknęli śmierci i zostali tylko poranieni. Prawdopodobnie sprawcy zamachu chcieli dokonać rabunku.

Ogólne rezultaty konkursów w Nice.

Warszawa, 2. 5. (PAT). Ogólne rezultaty konkursów nicejskich przedstawiają się następująco. Rtm. Królikiewicz zdobył ogółem 6 nagród, 2 wstęgi. rtm. Skupiński 6 nagród 2 wstęgi, rtm. Kapuściński 2 nagrody 2 wstęgi. rtm Szosland 1 nagrodę. por. Strzałkowski 4 nagrody 1 wstęgę, por. Korytkowski 3 nagrody 1 wstęgę.

DYREKTOR DEPARTAMENTU WR. I OP. U METROPOLITY DIONIZEGO.

Warszawa, 2. 5. (Telef. wł.) Dyrektor departamentu wyznań religijnych p. Fr. Potocki odwiedził metropolitę prawosławnego Dionizego Wizyta miała na celu wyjaśnienie pewnych okoliczności, związanych z powołaniem komisji, która ma się zająć przygotowaniem szczegółów technicznych prawosławnego soboru prowincjonalnego. Posiedzenie komisji miało się odbyć w dniu 5-go maja, zostało jednak odroczone.

PRZYJAZD NOWEGO AMBASADORA

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie John Willys przybędzie przez Paryż do Warszawy w dn. 21 maja. Nowomianowany pierwszy sekretarz ambasady Willy przybywa do Warszawy w dniach najbliższych.

dzy Świnoujściem a Królewcem, co ma duże port dla celów konkurencji z Gdańskiem. Oma



Życie gospodarcze.

Nowa fala niebywałego potanienia kredytu NA MIĘDZYNAR. RYNKU FINANSOWYM.

Obniżenie stopy dyskontowej banków francuskiego, angielskiego i belgijskiego.

Bank francuski obniżył stopę dyskontową z 3 na 2.5 procent.

Również Bank Angielski obniżył w dniu 1 b. m. stopę dyskontową z 3.5 na 3 procent.

Ostatnią zniżkę stopy dyskontowej Bank Angielski przeprowadził 20 marca b. r. Decyzja gubernatora Banku Angielskiego w sprawie dalszego zniżenia stopy dyskontowej sprawiła w City **niespodziankę**. Wprawdzie zniżki spodziewano się w niedalekiej przyszłości, **sądzono jednak, że wobec panujących dziś na rynku walut zagranicznych warunków, zniżka stopy postanowiona będzie dopiero za parę tygodni.**

Redukcja stopy dyskontowej obu banków zniża koszt kredytu do niebywale niskiego poziomu. Stopa dyskontowa londyńska jest obecnie o pół procent niższą, co daje uzasadnioną podstawę do przypuszczeń, że Bank Federalny nie omieszka również w najbliższym czasie obniżyć swego dyskontu.

Według ostatnich wiadomości, Bank narodowy belgijski obniżył stopę dyskontową o ½ procent, ustalając ją dla trat akceptowanych na 3 od sta, a dla lombardu na 4%.

Sfery finansowe niemieckie liczą się również z dalszą zniżką oficjalnej stopy Banku Rzeszy.

NIE BĘDZIE OGRANICZENIA KWOTY EMIGRACYJNEJ Z POLSKI.

Ponieważ uchwała Senatu amerykańskiego redukująca roczny kontygent imigracyjny został odwołana, przeto kwota dla emigrantów z Polski pozostanie prawdopodobnie w tej samej wysokości co dotychczas i wyniesie 6.090 wiz.

Silny udział zagranicy na Targach poznańskich

w pierwszych dniach dokonano tranzakcy za 3 miljony złotych.

(Od własnego korespondenta)

Po dwuletniej przerwie, spowodowanej Powszechną Wystawą Krajową, zorganizował Poznań Międzynarodowe Targi. Mają już one pewną tradycję. Istnieją około 10 lat. Mimo tak stosunkowo krótkiego czasu, zdobył Poznań „dobrą markę" zagranicą, czego dowodem fakt wybrania delegata poznańskiego do Rady Związku Targów Międzynarodowych. Dlatego też, **mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej** tegoroczne Targi **wypadły wcale okazale.** Bierze w nich udział przeszło 14 państw zagranicznych. Eksponaty umieszczono na dawnym terenie „A" PWK. Całość dzieli się na następujące grupy: **tekstylja, przemysł garbarski,** szewski i rymarski, **konfekcja, galanterja** wszelkiego rodzaju, **zabawki** i artykuły sportowe, papier, urządzenia biurowe, opakowania, **instrumenty muzyczne,** wyroby precyzyjne i artystyczne, ceramika, ziemiopłody i t. d.

Okazale przedstawia się dział tekstylny. Barwne kilimy, stroje ludowe, wyroby góralskie znajdują wielu nabywców. Przemysł zabawkarski i papierniczy nie jest równomiernie reprezentowany. Napotykamy przeważnie na zwykłe blaszane i celuloidowe zabawki dziecinne, nie budzące większego zainteresowania. Zato przemysł papierniczy już lepiej dopisał. Między innemi oglądamy tu pierwszą polską maszynę do pisania „Ekonomja", wynalezioną przez p. Rohawskiego. Może ona odrazu bić 15 odbitek. Mimo, że robota jest ręczna, a przez to solidna, tańsza jest ona od zagranicznej maszyny do pisania „Underwood". Szereg firm niemieckich wystawił maszyny drukarskie, demonstrując odrazu ich działanie. Można też tu obejrzeć polski powielacz „Rekord".

Piękne stoisko posiada Francja. Szereg obrazów, wykresów propagandowych, reklamujących piękno tamtejszego krajobrazu. Syrja i Liban budzą sensacje swemi wschodniemi wyrobami. Podobno dotychczas przedstawiciele tamtejszych firm dokonali wielu poważnych transakcyj handlowych. Brazylja reklamuje szeroko Instytut Kawowy w San Paolo dając za darmo każdemu spróbować smacznej kawy. Również też odwiedzają wszyscy gościnnych brazylijczyków. Finlandja wystawia wirówki do mleka, przetwory mleczne, sery najrozmaitsze itp. Znane szeroko Targi Lipskie zajmują duże stoisko. Grzeczny Niemiec objaśnia rozwój Targów i pokazuje przytem szereg dokumentów. Z dumą pokazuje kopję dokumentu, stwierdzającą założenie Targów w roku 1268. Jeżeli chodzi o zagranicę, to **przeważa tu naogół Czechosłowacja, która spotyka się na każdym kroku.**

Dział maszyn jest bodaj że najliczniej odwiedzany.

Jak dotychczas, ogólna wysokość dokonanych tranzakcyj handlowych przekracza sumę 3 miljonów zł. Zjechało sporo kupców z zagranicy. Ogólnie jednak daje się wyczuć na Targach depresja gospodarcza w kraju. Dużo jest miejsc pustych, brak wystawców, wieje naokół zewsząd jakiś chłód. Nie są to dawne targi z roku 1928, tętniące życiem. Uwidoczniło się to chociażby w cenie biletów wejściowych. Początkowo wstęp na Targi kosztował 6 zł. Cóż się jednak okazało? Cena była zbyt wygórowana i zwiedzających niewielu. Zniżono więc **do 3 zł., by przez to umożliwić frekwencję.** Trochę to pomogło, ale niezbyt wiele. Wśród polskich eksponentów najliczniejszy udział wzięła Wielkopolska. Dużo też widzi się żydów, którzy czynią Targi „międzynarodowemi". — Z Małopolski spotkałem sporo firm: z Krakowa, Lwowa, o czem zresztą bliżej w następnej korespondencji.

Poznań, 1 maja. **Yes.**

Polski przemysł naftowy w obawie sowieckiej konkurencji.

Jak donosi AW. kupcy na kresach wschodnich zawarli już umowy na dostawę nafty sowieckiej, idące w setki wagonów. Również kupcy z zachodnich województw pozawierali analogiczne umowy na dostawę benzyny rosyjskiej via Hamburg. Ponieważ, według przybliżonych obliczeń w r. 1929 importowano do Polski około 60 wagonów nafty, a blisko 20 wagonów benzyny, w bieżącym zaś roku do tej pory około 20 wagonów nafty i 10 wagonów benzyny — polski przemysł naftowy czuje się w wysokim stopniu zagrożony konkurencją sowiecką, operującą niższemi cenami.

PODWYŻKA CEN WYROBÓW MONOPOLOWYCH ODROCZONA.

Zapowiedziana na dzień 1 maja br. podwyżka cen wyrobów państw. monopolu spirytusowego przesunięta została podobno na dzień 7 b. m.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.